

**Protokół Nr XLV/09  
z obrad XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski  
odbytych 15 grudnia 2009 r.**

XLV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9<sup>06</sup> do 13<sup>50</sup>.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk** otworzył obrady XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest **15**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

*W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Dariusz Fionik, Raisa Iwaniuk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Nadzieja Załuska i Bożena T. Zwolińska.*

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Mirosław Gołębiowski,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. wraz z członkami zarządu spółki,
- Prezes spółki Suempol Monika Siecińska wraz z pracownikami,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- redaktorzy gazet,
- mieszkańcy miasta,
- zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).

***Zawiadomienie o terminie XLV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.***

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag.

W związku z brakiem uwag i wniosków do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta na XLV sesji będzie obradowała według następującego porządku dziennego:**

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XLIV/09 z obrad XLIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Bielsk Podlaski na 2010 r.



7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, przyłączy kanalizacyjnych, wodociągowych i ciepłych z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2010 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski.
13. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2010 r.
14. Rozpatrzenie pisma Prezesa Zarządu SUEMPOL sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim dotyczącego konfliktu pomiędzy spółką SUEMPOL, a Przedsiębiorstwem Komunalnym spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim w sprawie naliczania opłat dodatkowych za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
17. Zamknięcie obrad.

*O godzinie 9<sup>07</sup> na sesję Rady Miasta przybyła radna Nadzieja Załuska, a salę obrad opuścił radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło nadal 15 radnych.*

### **Ad 3**

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr XLIV/09 z obrad XLIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 24 listopada 2009 r.,** nie wnosząc uwag.

### **Ad 4**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

*O godzinie 9<sup>11</sup> na sesję Rady Miasta przybyła radna Alina Niegierewicz i na salę powrócił radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 24 listopada do 14 grudnia 2009 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec. Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.**



*W trakcie przedstawiania sprawozdania, o godzinie 9<sup>18</sup>, na sesję Rady Miasta przybył radny Dariusz Fionik. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że w sprawozdaniu pana Burmistrza była mowa o zakupie opraw ulicznych do zawieszenia przez Zakład Energetyczny podczas przebudowy linii energetycznych na ul. Białowieskiej, Hołowieskiej i do nich przyległych. Zwrócił się z pytaniem czy roboty te zostały już zakończone i odebrane?

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** wyjaśnił, że roboty te nie zostały jeszcze odebrane.

**Radny Aleksander Bożko** odniósł się do podpisanej przez Burmistrza umowy o dofinansowanie projektu miasta Bielsk Podlaski „Rozbudowa infrastruktury ochrony środowiska w ulicach w Bielsku Podlaskim”, które to przedsięwzięcie ma obejmować budowę sieci kanalizacji sanitarnej. Nadmienił, że chodzi mu o odcinek drogi krajowej Białowieskiej, przed ul. Traugutta naprzeciw firmy Suempol. Swego czasu mieszkańcy składali podanie do Urzędu o budowę kanału sanitarnego. Zwrócił się z pytaniem czy projekt ten, o którym wspomniał uwzględnia to zadanie? Nadmienił, że ludzie mieszkają tam od ponad 40 lat i chociaż wiadomo, że jest tam niedużo domów (4-5) to mieszkańcy nie mają kanału sanitarnego i sprawa ta wygląda niezbyt ładnie zwłaszcza, że obok jest bardzo ładna i szeroka droga krajowa, zaś w tym miejscu mieszkańcy takowego kanału nie mają.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że w sprawozdaniu podał informację w jakich ulicach będzie realizowane to przedsięwzięcie, a mianowicie: Mickiewicza-Zaułek, 11-go Listopada, Wysockiego, Słowackiego, Orzeszkowej, Myśliwskiej, Sadowej, Rejtana, Żeromskiego, 3-go Maja, Kościuszki oraz Szkolnej. Zatem wynika z tego, że odcinka, o którym wspomniał pan radny Bożko nie ma. Nadmienił, że zna ten problem, ale najpierw trzeba opracować dokumentację na ten odcinek, a dopiero wtedy można podejmować dalsze kroki. W tej chwili tylko te ulice wchodzi w grę, na które była dokumentacja, przy czym na część też jeszcze nie ma, gdyż będzie dopiero robiona.

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił się z pytaniem czy na przyległych ulicach po ul. Białowieskiej po prawej stronie za szpitalem (ulica, przy której mieszka pani, która robi sękacze) będzie robione oświetlenie?

**Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk** wyjaśniła, że jeżeli chodzi o budowę urządzeń energetycznych w dzielnicy Hołowiesk to inwestorem jest Zakład Energetyczny, a miasto dostarcza jedynie oprawy. W tej chwili nie pamięta czy ulica ta będzie robiona, ale w trakcie sesji postara się na to pytanie odpowiedzieć.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** odniósł się do zapisu dot. spraw przestrzegania profilaktyki i problemów alkoholowych. W sprawozdaniu jest mowa o tym, że skontrolowano 4 punkty sprzedaży napojów alkoholowych, podczas których pouczono sprzedawców o zakazie sprzedaży alkoholu osobom młodocianym. Stwierdził, że jest to martwy zapis, bo jest to pewna sztampa, a rzeczywistość jest zupełnie inna, gdyż sprzedając alkohol nie przestrzega się tych spraw. Dopiero, kiedy jest przeprowadzana kontrola to pozornie przestrzega się obowiązujących przepisów. Zapisy w sprawozdaniu są tylko wprowadzaniem w błąd wszystkich dookoła, którzy wiedzą jaka jest prawda i jaka jest rzeczywistość, bowiem nie ma żadnych konsekwencji, nie ma żadnych sankcji, ani podejmowanych innych kroków w celu



odbioru koncesji na sprzedaż alkoholu w sytuacjach kiedy stwierdzi się, że alkohol jest sprzedawany nieletnim, a jest tylko zapis, że pouczono sprzedawcę. Wiadomo jednak, że młodzież ma coraz większy dostęp do alkoholu, bo tych punktów jest coraz więcej. Osobiście wielokrotnie widział jak się to odbywa, jeżeli chodzi o sprzedaż alkoholu nieletnim, a robi się to bez żadnej kontroli i bez żadnej odpowiedzialności, bez żadnych sankcji. Alkohol jest sprzedawany nieletnim, ale nikt tego właściwie nie kontroluje i nikt nie podejmuje kroków zmierzających do cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu.

Zwracając się do Burmistrza zasugerował, że należałoby przeprowadzić przynajmniej 3-4 rzeczywiste kontrole i wyciągnąć konsekwencje kierując sprawę na drogę postępowania, które zakończyłoby się rozstrzygnięciem dającym do zrozumienia innym sprzedawcom, że tak postępować nie wolno.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

*Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 4-A do nr 4-K*”.

#### **Ad 5**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-A do protokołu*. Nadmienił, że Burmistrz Miasta zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. polegającą na dodatkowym zwiększeniu dotacji do przedszkoli nr 3, 5 i 9 o łączną kwotę 25.499 zł, z tego:

- o kwotę 6.480 zł w Przedszkolu Nr 3 (2.000 zł dodatkowe przewidywane wyższe wydatki na energię oraz 4.480 zł zakup maszynki do mielenia mięsa i taboretu elektrycznego w związku z awarią w dniu 1 grudnia 2009 r. sprzętu używanego w placówce od 1987 r.)
- o kwotę 6.019 zł w Przedszkolu Nr 5 z przeznaczeniem na wyższe od przewidywanych wydatki na energię,
- o kwotę 13.000 zł w Przedszkolu Nr 9 z przeznaczeniem na wyższe od przewidywanych wydatki na energię.

Źródłem pokrycia wprowadzanych zmian będą środki z rezerwy celowej na wydatki w oświacie.

Projekt uchwały z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym i *stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

O godzinie 9<sup>30</sup> na sesję Rady Miasta przybył radny Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło **19** radnych.



**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła 1 osoba **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLV/249/09**  
**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).*

#### **Ad 6**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Bielsk Podlaski na 2010 r. *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu).*

Następnie zapoznał zebranych z treścią uchwały Nr II-0033-14/09 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Miasta Bielsk Podlaski na 2010 r. oraz dołączonej do niego prognozy kwoty długu *(uchwała RIO stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu).*

Nadmienił, że Burmistrz Miasta zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2010 r. z dnia 7 grudnia b.r., która *stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.* Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowi załącznik nr 4-B do protokołu.*

Ponadto poinformował, że na jego ręce w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo podpisane przez 51 mieszkańców, a dotyczące projektu budżetu miasta na rok 2010 w pozycji inwestycje – przebudowa ulicy Wiejskiej od ul. Studziwodzkiej w stronę ulicy Dubiażyńskiej, w którym mieszkańcy zwracają się z uprzejmą prośbą o zapoznanie członków Rady Miasta z załączonym protestem na sesji w dniu 15 grudnia 2009 r. przed rozpoczęciem głosowania nad wprowadzeniem zmian w budżecie dotyczącym wyżej wymienionej inwestycji *(protest mieszkańców ul. Wiejskiej i Grabniak zamieszkałych na odcinku od ul. Studziwodzkiej w stronę ul. Dubiażyńskiej stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu).*

Następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radna Ała Sosna-Pawluczuk** z racji wykonywanego przez siebie zawodu jak również dlatego, że jest kobietą stwierdziła, że musi zabrać głos w sprawie dotyczącej Programu pierwotnej profilaktyki raka szyjki macicy – edukacja i szczepienia przeciw rakowi szyjki macicy dziewczynek urodzonych w 1998 r. – mieszanek Bielska Podlaskiego. Nadmieniła, że nie będzie rozwodziła się na tematy zdrowotne i przekonywała jaka korzyść płynie z tych szczepień, ale oświadczyła, że profilaktyka zawsze była najlepszą metodą zapobiegania chorobom. Dodała, że chciała zwrócić jeszcze uwagę na inny aspekt, a mianowicie, że obok tej akcji dodatkowo zaczęto w Bielsku szczepić dziewczęta z innych roczników, a to jest bardzo istotny aspekt tych szczepień. Poza tym sprawa ta przekłada się na promocję miasta, która jest bardzo duża. Otóż ostatnio uczestniczyła w dużym Kongresie Ogólnopolskim gdzie przy temacie profilaktyka raka szyjki macicy była pokazana bardzo ładna mapa, na której zaznaczone było województwo podlaskie zupełnie bladym kolorem jako, że nikt tutaj nie szczepi, natomiast Bielsk Podlaski był bardzo wyróżniony. Nadmieniła, że ten cykl szkoleń odbywa się w całej Polsce i promocja miasta, które jako jedyne w województwie podlaskim jest ukazane, w którym szczepi się dziewczęta jest bardzo dużą promocją. Poprosiła o wybaczenie, ale sądzi, że długopisy czy kubki w porównaniu z taką promocją to nawet nie nadają się do porównania. Poza tym uważa, że niewprowadzenie tego zadania do budżetu nie jest wynikiem braku środków tylko rażącym brakiem dobrej woli ze strony pana Burmistrza.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że ma pytanie, które pomimo, że dotyczy zmian w budżecie z listopada, ale wiąże się w jakiś sposób z budżetem na rok następny. Nadmienił, że



Rada Miasta uchwałała na ówczesnej sesji zwiększenie środków na zadanie przebudowa ul. Studziwodzkiej i Wyszyńskiego na kwotę 1.200 tys. zł. Zwrócił się z pytaniem jaki zakres robót został czy zostanie sfinansowany tymi środkami w tym roku, gdyż to wiąże się z tym jakie środki będą potrzebne realnie na rok następny na te zadania.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że przeglądając ten budżet, nad którym radni pracowali też na posiedzeniach Komisji uważa, że należy go przyjąć w całości, ponieważ niektóre zadania są rozpoczęte i każde zamieszanie może przebudować ten budżet chociażby o taką kwotę, jaką mieli na posiedzeniu Komisji Rodziny, gdzie radny Dariusz Fionik złożył wniosek o dokonanie zmian w budżecie, aby z pieniędzy w kwocie 750 tys. zł, które zostają z ul. Studziwodzkiej dołożyć 400 tys. zł i skończyć ul. Wiejską do rzeki. Jednak z wyliczeń wynika, że tych środków nie wystarczy na tę drogę i właściwie nie wiadomo ile tych środków potrzeba do dokończenia ul. Studziwodzkiej. Stwierdził, że jest radnym z tej dzielnicy i za każdą jedną inwestycją, za każdym wnioskiem, który składałby się na polepszenie warunków życia tych mieszkańców będzie podnosił rękę. Jednak po zastanowieniu się już na posiedzeniu swojej Komisji nie głosował za tym wnioskiem i go nie składał, ponieważ pomyślał sobie, że kiedy te środki z ul. Studziwodzkiej zostaną to jest za tym, żeby przeznaczyć je później na ul. Wiejską, ale w czerwcu, kiedy już będzie wiadomo jaki to będzie rząd wielkości. Także teraz proponowałby przyjąć propozycję Burmistrza do budżetu i nie ingerować w budżet, z tymże jest za tym, że jeżeli środki zostaną to przeznaczyć je na ul. Wiejską. Na potwierdzenie swoich słów, które wypowiadał na posiedzeniu Komisji jest wniosek podpisany przez 51 mieszkańców, który odczytał pan Przewodniczący, a w którym jest napisane, że *„na zakończenie nadmieniamy, że naszym protestem nie przeciwstawiamy się realizacji przebudowy całej ul. Wiejskiej łącznie z odcinkiem w stronę rzeki, ale obawiamy się jednak, że rozszerzenie planu inwestycji na całą ulicę Wiejską wpłynie na ograniczenie zakresu planowanych robót, a nawet może całkowicie wyeliminować wnioskowany odcinek.”* Nadmienił, że dokładnie tak jak mówił na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji to ci mieszkańcy również tak myślą. Bardzo mu miło, że może zająć takie stanowisko jak ci mieszkańcy i jest za tym, żeby budżet utrzymać jednak w takim wydaniu jak jest.

**Radna Alina Niegierewicz** wyraziła swoje zadowolenie z tego, że niektórzy radni, w tym również radny Ignacy Grzybowski przemyśleli sprawę budżetu i pomimo, że głosowali inaczej na Komisjach są jednak za jego przyjęciem w takim kształcie jak zaplanował pan Burmistrz.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poprosił, aby przyjęto budżet w takiej wersji w jakiej został przedłożony nie dlatego, że jest rewelacyjny, ale możliwie dobry. Niezależnie czy będzie to ulica Wiejska, Klonowa czy Kasztanowa to wszystkie te zadania są konieczne. Na pewno są potrzebne i szczepienia, o których wspomniała radna Sosna-Pawluczuk i ta jedna kropka na mapie Polski w województwie podlaskim, gdzie zaznaczono nasze miasto, bowiem tutaj dokonywano szczepień to też o czymś świadczy. Potrzebny jest również kubek z napisem Bielsk Podlaski, jak i długopis. Jednak na wszystko nie stać miasta. Ta jedna kropka na mapie Polski daje do myślenia coś nie coś więcej. Nie chce za daleko sięgać, ale czy takich miast jak Białystok, Łomża czy Suwałki nie stać byłoby na to, żeby zaszcześcić dziewczynki z określonego rocznika. Sądzi, że te miasta mają większe budżety, większe wpływy i łatwiej jest im ten temat załatwić. W obecności przedstawiciela firmy powiedział, że nie wprowadzi w tej chwili tego zadania chyba, że to zrobią radni, dlatego, że na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, jaka jest i trzeba byłoby jakieś zadanie wyprowadzić albo coś zmienić.



W stosunku do zapytania radnego Fionika wyjaśnił, że w tej chwili jest opłacona jedna faktura na 500 tys. zł za chodniki, a druga jest na 430 tys. zł. Wyjaśnił, że dlatego wprowadził dodatkowe środki gdyż liczył na to, że zostaną wprowadzone dodatkowe siły wykonawców i będą inne firmy, a tym samym temat chodników zamknie się w tym roku, ale zapis jest 2010 r., a zatem tutaj nie miał dużego pola manewru. Dodał, że nigdy nie robił połówek ulic chyba, że tylko dokumentacje, ale w tym przypadku jest opracowana cała dokumentacja. Wyjaśnił dlaczego wprowadził ten kawałek drogi. Otóż nie zna za bardzo tam nikogo, nie ma tam żadnej rodziny, ale kiedyś na sesji powiedział, że należałoby opracować dokumentację i wykonać ten odcinek ulicy od pętli aż do ul. Dubiażyńskiej. W związku z tym, że w roku 2010 zostaną zakończone prace w ul. Dubiażyńskiej wówczas nie potrzeba byłoby jechać ul. Studziwodzką, bo można byłoby do zrobić ul. Dubiażyńską. Zdaje sobie sprawę, że ulica Wiejska na odcinku do rzeki też jest potrzebna, bo po ulewach to wszystko spływa, jednak nie stać miasta na dzień dzisiejszy, aby to zrobić. Dodał, że zadłużenie budżetu też jest wysokie i być może ono takie całkowicie nie będzie, ale jest.

Jeżeli chodzi o przetarg na te 12 ulic stwierdził, że na dzień dzisiejszy wydawałoby się, że powinien on zamknąć się w granicach 15-15.200 tys. zł, tak przynajmniej porównując z przetargami, które już się odbyły. Okazuje się, że nie jest to łatwa sprawa, bo w tej chwili biura projektowe są nasyczone i nie biorą zleceń. Dodał, że pasowałoby w Bielsku, chociaż to nie jest nasza inwestycja, ale rozmawiał z Dyrektorem Doroszkiewiczem, zrobić wyjazd z Bielska na odcinku od przejazdu – kierunek Siemiatycze i kierunek Brańsk, ale niestety nikt nie przystąpił do opracowania dokumentacji.

Wniósł o przyjęcie budżetu w wersji w jakiej został przedłożony. Na pewno trzeba będzie wygospodarować pieniądze na wiele innych zadań, chociażby na kwestie podnoszoną na komisjach na opracowanie monografii cmentarzy bielskich. W kwestii środków na szczepienia stwierdził, że jeżeli radni uznają to zadanie za konieczne do wprowadzenia to w późniejszym czasie można ten temat rozważać i zastanawiać się skąd środki pozyskać. Jednak trzeba sobie jasno powiedzieć, że interesu z firmą, która produkuje szczepionki nie ma żadnego. W województwie podlaskim nasze miasto jest jedynym, które realizowało ten program i robiło szczepienia. Do niego telefonowało wiele osób, ale zawsze im odpowiadał, że on tego zadania do budżetu nie wprowadzał, lecz zrobili to radni. Ponadto stwierdził, że nie wszystkie dzieci się zaszczepiły i trzeba sobie na to pytanie odpowiedzieć - dlaczego, ale znaków zapytania jest wiele. Jeżeli Rada uzna, że pieniądze na szczepionki należy wprowadzić to tak będzie.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zaproponował poprzeć wniosek radnego Ignacego Grzybowskiego i wniosek Burmistrza o przyjęcie budżetu w zaproponowanej wersji.

Powrócił jednak do historii stwierdzając, że radni na pewno pamiętają rok 2006-2007, gdzie panująca większość w Radzie wzięła się za budżet. Na pewno wszyscy pamiętają co z tego wyszło? Otóż nic, wyszedł tylko jeden wielki bałagan. Natomiast w 2007 roku budżet został zaakceptowany i teraz może powiedzieć, że bardzo dobrze zrobiono i należy to chwalić. Zwrócił uwagę na to, co zrobiono w dzielnicach za torami, gdzie miasto nabrało zupełnie innego wyglądu. Dlatego też uważa, że należy dokończyć to co rozpoczęto.

Zgadza się z niektórymi wypowiedziami wcale nie twierdzi, że budżet jest idealny, ale proponuje nie robić farsy. Nadmienił, że w sesji uczestniczą mieszkańcy, którzy przyszli po to, aby zrobiono im ulice, aby nie chodzili po błocie, lecz mieli przed domem porządek.

Jeszcze raz zaapelował, aby zaakceptować budżet, który został przedłożony w wersji przez Burmistrza.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że jak zwykle radny Simoniuk musi wzburzyć środowisko i w ten sposób do przegłosowania budżetu może zabraknąć jednego głosu. Jeżeli



jest mowa o budżecie i pan radny Simoniuk zastanawia się co w 2007 r. z tego budżetu wyszło, gdzie wówczas podano Burmistrza do sprawy i wygrano budżet z RIO przed NSA to chce jedynie zwrócić uwagę, że zadania wprowadzone przez Radę zostały zrobione i m.in. wykonano ul. Glogera, czy ul. Rejtana, ale czy to źle? Chyba wyszło na dobre i na tej właśnie demokracji miasto Bielsk Podlaski bardzo dobrze wyszło. Niedawno słyszał wypowiedzi osób z Hajnówki, gdzie mówiono, że miasto Bielsk rozwija się dzięki temu, że Rada dobrze funkcjonuje, a opozycja wszystko wyłapuje, natomiast w Hajnówce wszyscy jednogłośnie popierają Burmistrza, mając na uwadze tylko jego zdanie. Rada Miasta Bielsk Podlaski wygrała sprawę z Burmistrem w sprawie budżetu i miasto na tym zyskało i przez te ostatnie lata Burmistrz już inaczej pracuje, bo pyta się Rady co na dany temat myśli. Dodał, że gdyby swego czasu Burmistrz wygrał z Radą to radni nie byłiby mu do niczego potrzebni, a tak Burmistrz liczy się z ich zdaniem i jest to prawdziwa demokracja, a miasto na tym tylko zyskało.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że niektóre wypowiedzi go rozśmieszają. Przypomniał tylko, że radni wyprowadzili z Bielska 5 mln zł daremnych pieniędzy. Za 27 tys. zł radni pozbyli się z Bielska zalewu, który miasta nic by nie kosztował tylko 27 tys. zł, ale ponad 5 mln zł przysłoby unijnych środków. Za takie postępowanie to jest mu za Radę wstyd.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że coraz bardziej jest mu wstyd, że jest radnym Miasta Bielsk Podlaski w takim składzie.

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że pan Burmistrz rozważał na co miasto stać, a na co go nie stać. Zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza czy stać miasto na taki duży wydatek inwestycyjny w rozdziale 92195, gdzie na rok 2010 zapisana jest kwota 220 tys. zł, przy czym już wydatkowano 111 tys. zł, a zatem miasto wydatkuje na ten cel łącznie 331 tys. zł na dzień dzisiejszy.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poprosił, aby radny Fionik powiedział konkretnie jaki wydatek kryje się w tym dziale?

**Radny Dariusz Fionik** stwierdził, że w sumie 400 tys. zł będzie wydatkowane przy tak dużym udziale.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poprosił, aby radny Fionik powiedział, że w tym rozdziale kryją się wydatki na budowę pomnika Jana Pawła II.

**Radny Aleksander Bożko** zwrócił się do zebranych, aby w tak uroczystych obradach sesji, których część co prawda będzie pod koniec posiedzenia, nie było tej niezbyt ładnej pyskówki. Uważa, że taka dyskusja nie wiadomo o co nie jest potrzebna, gdzie jeden radny przekonywałby drugiego o swoich racjach. Nadmienił, że dla pana radnego Simoniuka mógłby przedstawić wiele argumentów związanych z zalewem i przyznał się, że jest też przeciwko jego budowie w tym właśnie miejscu, bo w innych miejscach opowiadałby się na pewno za. Poprosił, aby pojechać np. do Wasilkowa i zobaczyć jak to wygląda, ile lat jest użytkowany i wówczas można prowadzić dyskusję. Poprosił, aby nie używać niezbyt ładnych określeń bo to na tej sali nie wypada. Zwracając się do radnego Simoniuka stwierdził, że bardzo nieładnie jest jeżeli człowiek, który jest wybrany w Bielsku przez ludzi zachowuje się na forum w taki właśnie sposób jak pan radny, gdzie na dodatek obecnych jest trochę mieszkańców.



**Radny Kazimierz H. Leszczyński** odniósł się do sprawy ul. Wiejskiej, która przewija się przez cały czas w dyskusji. Uważa, że ulica Wiejska powinna być robiona kompleksowo, czyli łącznie z mostem, gdzie również powinna być zaplanowana na to i wykonana cała dokumentacja. W takim wówczas wydaniu to ma sens, bo w tej chwili zrobienie ulicy do rzeki będzie oznaczało, że trzeba będzie zamknąć ulicę i zrobić ją ślepą? Jeżeli tego nie będzie to nie ma w tej chwili sensu podejmować jakichkolwiek działań bez opracowanej dokumentacji na most, który powinien łączyć dwa brzegi z ul. Kleszczelowską. Natomiast koncepcja połączenia ul. Grabniak z ul. Studziwodzką i Dubiażyńską jest jak najbardziej sensowna w tej chwili dlatego, że daje ona dojazd dla mieszkańców w obie strony zarówno ul. Dubiażyńską albo ul. Studziwodzką.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że rzeczywiście miasto stać na wiele rzeczy, ale dziwi się dlaczego nie stać na wygospodarowanie 150 tys. zł na szczepionki jeżeli przy budżecie 59 mln zł stać miasto na zaciągnięcie 21 mln kredytu? Tak się dziwnie składa, że ten kredyt będą spłacać wszyscy mieszkańcy miasta.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania. Nadmienił, że są trzy wnioski do głosowania i źródło pokrycia każdego z tych wniosków jest jedno. Dlatego też nad każdym wnioskiem będzie prowadził odrębne głosowanie, ale mówi o tym po to, żeby nie powtarzać za każdym razem, że źródłem pokrycia jest cofnięcie środków na zadanie pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Bielsk Podlaski, ulice Studziwodzka i Wyszyńskiego.”

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że jeżeli cofnie się pieniądze z zadania o którym wspominał pan Przewodniczący to należy liczyć się z tym, że ta inwestycja jest zapisana do realizacji na lata 2009-2010. Nie chce tutaj nikogo straszyć jakie będą skutki i nie chce się też w tej kwestii wypowiadać. Miasto dostało 3 mln zł z tzw. schetynówki, ale to zostało ujęte w ramach ogólnych z przeznaczeniem na chodniki i jezdnię. Jeżeli chodzi o wykonane prace w jezdni to tutaj nastąpiło rozliczenie, natomiast wpłynęło dofinansowanie w wysokości 3 mln zł i tu należy się z tym liczyć.

Ponadto dodał, że stać miasto na 150 tys. zł z przeznaczeniem na szczepienia i kiedy spotkał się z przedstawicielką firmy powiedział jej jasno, że jeżeli radni będą chcieli to wprowadzić to tak zrobią, ale nie robi on tego w momencie konstruowania budżetu na dzień 15 listopada.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że nadal nie usłyszał odpowiedzi na pytanie radnego Fionika jeżeli chodzi o tę inwestycję.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że zadanie - budowa Pomnika Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim została przyjęta przez Radę Miasta.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że mówił o pierwszym pytaniu dot. ul. Studziwodzkiej.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że już wcześniej udzielił odpowiedzi, a mianowicie że faktura na 500 tys. zł została opłacona, zaś kolejna na kwotę 430 tys. zł została złożona, a całość ma wynieść około 1,5 mln zł, bowiem tak to wynika z dokumentów.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania nadmieniając, że jego obowiązkiem jest przegłosowanie trzech wniosków Komisji i tak jak wspominał źródłem



pokrycia jest zmniejszenie planowanych wydatków na zadanie pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Bielsk Podlaski, ulice Studziwodzka i Wyszyńskiego”.

Zwrócił się z pytaniem kto z radnych jest za przeznaczeniem kwoty 150 tys. zł na zadanie pn. „Program pierwotnej profilaktyki raka szyjki macicy – edukacja i szczepienia przeciw rakowi szyjki macicy dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego”.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że na pewno nikt nie chce burzyć budżetu, bo wiadomo, że dla miasta jest to bardzo istotna i ważna sprawa. W kwestii wniosku dot. szczepionek zwrócił się do pana Skarbnika, aby te 150 tys. zł, które przeznaczono w ubiegłym roku na szczepienia były również kontynuowane. Poprosił, aby pan Skarbnik wskazał środki z innych źródeł i tę sprawę w taki właśnie sposób załatwił. Uważa, że zdrowie to najważniejsza rzecz. Gdyby usłyszał od pana Skarbnika i pana Burmistrza o możliwości pokrycia tego wydatku z innych źródeł to na pewno głosowanie byłoby inne. Poprosił o odniesienie się do jego propozycji.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że tutaj żadnych innych źródeł nie widzi, ale pragnie zauważyć jedną rzecz, o których mówił na komisjach, a mianowicie, że program szczepień związany byłby ze zwiększeniem wydatków bieżących. Ustawa w oparciu, o którą radni przyjmują budżet mówi jasno, że nie może być deficytu wydatków bieżących tzw. deficytu operacyjnego. Ten budżet dzisiaj może być taki, ale w roku 2011 już takiej niekorzystnej relacji być nie może, a programem szczepień pogarsza się sytuację. Korzystając z tego, że jest przy głosie stwierdził, że jeżeli dojdzie do przyjęcia tych trzech wniosków to sytuacja będzie sprzeczna z ustawą, a konkretnie art. 52 ust. 1 pkt 2.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że nie chodzi mu o rok 2011, lecz o 2010. Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, że trudno jest znaleźć środki, ale jak się chce to można to zrobić albo będzie to deklaracja złożona przez pana Burmistrza, że w następnym roku 2010 znajdą się pieniądze na szczepionki dla dziewczynek urodzonych w roku 1998.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** zwrócił uwagę panu radnemu Bożko, że pan Burmistrz w stosunku do wniosków Komisji RM zajął swoje stanowisko.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że Rada podjęła w roku ubiegłym decyzję, aby objąć programem szczepień pewną grupę dziewcząt i osobiście sądził, że do tych szczepień podejście będzie sceptyczne, ale faktycznie to te dziewczynki chciały się szczepić. Teraz powstaje taka sytuacja, że jeden rocznik jest już zaszczepiony i kiedy w tym roku tę akcję się przerwie to nasuwa się pytanie - czy są lepsi i gorsi? Uważa, że nie są to jakieś duże pieniądze. Osobiście chciałby to konturować, ale jednocześnie nie chciałby przedłożonego budżetu naruszyć. To, co powiedział radny Bożko uważa za sensowne. Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że wyczuwając sytuację taką, jaka jest w Radzie dobrze by było, żeby pan Burmistrz znalazł środki, może nawet nieco później i obiecał, że w 2010 r. wprowadzi środki do budżetu i szczepienia będą kontynuowane. Wówczas radni zaakceptowaliby ten budżet nie naruszając go, ale pod warunkiem, że w przyszłości te środki znalazłyby się. Stwierdził, że Burmistrz musi tutaj podejść z dobrą wolą, bo podejrzewa, że tenże budżet może dzisiaj nie przejść.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że przedstawiciele jednej z firm kontaktowali się z nim i odpowiedział, że 120 tys. zł w roku 2010, czy w maju czy też innym miesiącu postara się w budżecie na szczepienia znaleźć. Dodał, że nie jest przeciwko temu



tylko na dzień dzisiejszy nie widzi takiej możliwości, bo dzisiaj jest taka, a nie inna sytuacja. Jeżeli dopisze się 120 czy 150 tys., zł to tak jak mówił pan Skarbnik wytworzy to sytuację niezgodną z prawem.

Będąc na posiedzeniu Komisji GP odpowiedział, że trzeba znaleźć pieniądze na wydanie monografii cmentarzy bielskich, zgodnie z tym co napisał w swym piśmie pan Kosieradzki. Podobna sytuacja jest w sprawie szczepionek, bo skoro postawiono, że trzeba pieniądze znaleźć to będzie ich w budżecie szukał, ale na dzień dzisiejszy ich nie ma. Dodał, że można wyprowadzić z budżetu zadanie np. budowa pomnika, a wprowadzić szczepienia, bo przecież Rada wszystko może.

Nadmienił, że dzisiaj by mógł powiedzieć, żeby zdjąć z rezerwy ogólnej 120 tys. zł, aby zaszcześcić 117 dziewczynek tylko jeżeli sytuacja wyjdzie taka, że trzeba będzie dołożyć około 200 tys. zł do przetargu to później powstanie problem.

Kończąc stwierdził, że jeżeli jest wniosek, aby znaleźć pieniądze na szczepienia to będzie ich szukał.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podkreślił, że przy 21 mln zł deficytu kwota 150 tys. zł staje się problemem.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że chciałby usłyszeć jednoznaczną odpowiedź czy kwota 150 tys. zł w tej chwili zrukuje ten budżet, czy nie?

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że 150 tys. zł to nie jest kwota znaczna tylko w tej chwili zadłużenie wynosi 58%. Jeżeli Rada chce, aby budżet został uchylony to jest to już decyzja Rady i można to zadanie wprowadzać.

To, że w dniu wczorajszym podpisał umowę na 16.300 tys. zł to wcale nie oznacza, że musi to być wszystko realizowane.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poprosił, aby pan Burmistrz nie mówił o inwestycjach lecz popatrzył na budżet, z zapisów, którego wynika, że tam świętujemy chyba 515-lecie miasta i jest ujętych wiele innych imprez, natomiast tutaj okazuje się, że 150 tys. zł stanowi problem.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że w tym roku przypada 20 rocznica funkcjonowania samorządu i oczywiście środki na te uroczystości można z budżetu wyprowadzić jak również i obchody uroczystości z okazji 515 lat nadania praw miastu.

**Radny Jarosław K. Łaźny** stwierdził, że radni zastanawiają się tutaj na czym można zaoszczędzić, żeby znaleźć kwotę 150 tys. zł i móc je przeznaczyć na szczepienia. Poddał pod rozważenie czy byłoby możliwe rozwiązanie polegające na zwiększeniu dochodów o 150 tys. zł w dziale gospodarka nieruchomościami i gruntami. Jeżeli dzisiaj radni przyjęli zmiany w budżecie na 2009 r. zwiększając dochody o znaczne kwoty z podatków czy też z gospodarki nieruchomościami to może zasadnym jest zwiększenie o te 150 tys. zł dochodów w zakresie gospodarki nieruchomościami i tym samym znajdą się środki na pokrycie kosztów tych szczepień.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zwrócił się z pytaniem czy to jest wniosek?

**Radny Jarosław Łaźny** potwierdził, że jest to wniosek.



**Radny Aleksander Bożko** uważa, że wszystko jest potrzebne dla miasta, zarówno uroczystości z okazji 20-lecia samorządu, jak i kolejna rocznica nadania praw miejskich, ale tak jak powiedział pan Przewodniczący RM jest wiele dyskusji o 150 tys. zł, a chyba jej być nie powinno. Uważa, że ze zmian budżetowych tego roku widać o ile zwiększają się dochody budżetu. Jeżeli chodzi o wniosek radnego Łażnego stwierdził, że nie jest tak do końca przekonany o jego zasadności, bowiem nie wiadomo czy akurat w tej pozycji budżetu znajdują się dodatkowe środki i zostaną one wypracowane, bo być może dodatkowe środki pojawiają się, ale w innej pozycji budżetu.

Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że pan Burmistrz tak do końca niejednoznacznie wypowiedział się w tej sprawie, a osobiście uważa, że słowo Burmistrza powinno być droższe niż pieniądze, bo środki zawsze się znajdują czy to z jednej, czy drugiej pozycji, a Radzie chodzi o to, żeby szczepienia były kontynuowane.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że można zwiększyć dochody tak jak zaproponował pan radny Łażny. Nadmienił, że jest tutaj mowa o 150 tys. zł, ale kiedy rozmawiał z przedstawicielką firmy oferującej szczepionki okazuje się, że na te szczepienia potrzeba 120 tys. zł, bowiem szczepionki są tańsze. Można zwiększyć dochody, ale później pan radny Łażny zarzucił, dlaczego nie wypracowano wpływów. Dodał, że w tej chwili jest kompletny zastój na rynku nieruchomości. Owszem zgłaszają się mieszkańcy ale pytają się dlaczego m<sup>2</sup> jakiegoś skrawka ziemi kosztuje 87 zł. Otóż kiedy wliczy się podział, wycenę i podatek VAT to tyle wychodzi. Prywatnie działki są sprzedawane za 45-50 zł za m<sup>2</sup>, a do miejskich musimy doliczyć 22% podatku VAT. Dodał, że wystosowano pismo do sejmowej Komisji pod przewodnictwem p. J. Palikota – „Przyjazne Państwo”, w którym zwrócono uwagę, że prawo nie jest równe dla wszystkich. Dodał, że Prokuratura Bielska również chce się rozbudowywać, ale dał im odpowiedź, że miasto ma 20 mln zł kredytu i nie może za darmo przekazać działki o pow. 3 tys. m<sup>2</sup>.

Stwierdził, że jeżeli wcześniej mówił o tym, że będzie szukał w budżecie 150 tys. zł na szczepienia, chociaż tak faktycznie to będzie potrzeba 120 tys. zł to będzie to robił i być może uda się je wygospodarować. Jednak na dzień dzisiejszy nie chciałby rujnować przedłożonego budżetu. Jeżeli jednak radni chcą wprowadzać zmiany to można wyrzucić jakąś ulicę i wprowadzić pieniądze na to zadanie. Wcale nie mówi, że na taki budżet nie stać miasta na wygospodarowanie 150 tys. zł tylko zwrócił uwagę, że projekt był opracowywany na 15 listopada i wówczas na ten dzień trzeba było Panu Przewodniczącemu jak i RIO przedłożyć go. Nie mówi, że jest przeciwny temu, może mieć swoje zdanie na temat tych szczepionek, ale to jest jego osobiste zdanie. Odpowiadając stwierdził, że czy to będzie maj czy czerwiec wówczas będzie już pogląd na cały budżet, będą rozstrzygnięte przetargi i będzie widać jakimi środkami się dysponuje.

**Radny Ignacy Grzybowski** zanim radni przystąpią do głosowania nad najważniejszym punktem porządku dzisiejszej sesji stwierdził, że to co słyszy od Burmistrza to jest sensowne, bo nie chce on rujnować tego budżetu, a ponadto obiecuje, że 120 tys. zł na szczepienia znajdzie i osobiście kolejny raz chce mu uwierzyć.

Jednak z drugiej strony biorąc pod uwagę to, co mówił radny Łażny to też jest w tym trochę racji, bo kiedy spogląda na zmiany w budżecie miasta na 2009 r. dokonywane w ostatnim miesiącu to okazuje się, że budżet na 2009 r. był niedoszacowany i wówczas mówił, że dochody są zaniżone. Okazuje się, że rok temu miał rację i dzisiaj w dziale 756 rozdział 75621 przyjęto zwiększenie o kwotę 760 tys. zł - podatek dochodowy od osób prawnych w rozdziale Urzędy gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Wynika, że 760 tys. zł znalazło się dodatkowo, a zatem budżet był niedoszacowany o tę kwotę, zaś radni mówią tutaj o 150 tys. zł.



**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że gdyby w tym roku Unibud nie kupił działki to tych pieniędzy by nie było.

**Radny Ignacy Grzybowski** dla przykładu podał inny dział, w którym nastąpiło zwiększenie dochodów pod koniec roku, a mianowicie 756 rozdział 75615 o kwotę 308.000 zł – podatek od nieruchomości w rozdziale wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od czynności cywilnoprawnych.

Nadmienił, że nie będzie przytaczał dalszych kwot, o które zwiększa się dochody budżetu, ale sądzi, że gdyby pan Burmistrz i pan Skarbnik zastanowili się i przeanalizowali te wpływy to znalazłoby te dodatkowe 150 tys. zł w dochodach do budżetu. Niemniej jednak zaproponował radnym, aby sprawdzili Burmistrza czy dotrzyma słowa i już dzisiaj poparli budżet. Myśli, że pieniądze na szczepienia w przyszłym roku się znajdą mimo to, że dzisiaj ten wniosek może być odrzucony.

**Radny Jarosław K. Łaźny** po zastanowieniu się stwierdził, że wniosek, który zgłosił o zwiększenie dochodów wycofuje i wniósł o przyjęcie budżetu w wersji proponowanej przez Burmistrza Miasta.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** przystąpił do głosowania wniosków zgłoszonych przez Komisje Rady Miasta.

Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty, aby „wprowadzić zadanie pn. „Program pierwotnej profilaktyki raka szyjki macicy – edukacja i szczepienia przeciw rakowi szyjki macicy dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego” na kwotę 150.000 zł”, a źródłem sfinansowania zadania ma być zmniejszenie planowanych wydatków na zadanie pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Bielsk Podlaski, ulice Studziwodzka i Wyszyńskiego (odcinek od ul. Wojska Polskiego do ul. Droga Zimowa).

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-9, wstrzym-4 powyższy wniosek Komisji Oświaty **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie kolejny wniosek, aby rozszerzyć zadanie „Przebudowa ul. Wiejskiej (odcinek od ul. Studziwodzkiej w kierunku do ul. Dubiażyńskiej na długości 325 m) nadając mu następujące brzmienie „Przebudowa ul. Wiejskiej w całości” i zwiększyć na ten cel środki o 400.000 zł tj. z 550.000 zł do 950.000 zł, a źródłem sfinansowania zadania ma być zmniejszenie planowanych wydatków na zadanie pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Bielsk Podlaski, ulice Studziwodzka i Wyszyńskiego (odcinek od ul. Wojska Polskiego do ul. Droga Zimowa).

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-0, przeciw-11, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy wniosek Komisji Oświaty **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie kolejny wniosek, aby zwiększyć plan wydatków w dziale 921, rozdział 92195 z przeznaczeniem na: „dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeń” o kwotę 30.000 zł tj. z 20.000 zł. do 50.000 zł, a źródłem sfinansowania zadania ma być zmniejszenie planowanych wydatków na zadanie pn. „Przebudowa układu



komunikacyjnego miasta Bielsk Podlaski, ulice Studziwodzka i Wyszyńskiego (odcinek od ul. Wojska Polskiego do ul. Droga Zimowa)

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-4, przeciw-8, wstrzym-7 powyższy wniosek Komisji Oświaty **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** nadmienił, że kolejnym wnioskiem jest wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej, która wnioskuje o ujęcie w budżecie miasta na 2010 rok kwoty 15 tys. zł. na wydanie monografii cmentarzy bielskich. Nadmienił, że Burmistrz w swym stanowisku odniósł się do tego wniosku w ten sposób, że rozpatrzy możliwość realizacji przedmiotowego wniosku w roku 2010 w ramach wydatków na promocję miasta. Dodał, że osobiście nie za bardzo wie co ma przegłosować w tej chwili, bowiem nie jest napisane komu miałyby być przyznane te środki. Zwrócił się z pytaniem do członków Komisji GP czy mogliby sprecyzować komu miałyby być te środki przyznane?

W związku z tym, że Komisja nie sprecyzowała dokładnie komu miałyby być przyznane środki w wysokości 15 tys. zł na wydanie monografii cmentarzy bielskich **Przewodniczący RM** stwierdził, że nie będzie głosował w tej chwili przedmiotowego wniosku.

Następnie poinformował, że wnioski kolejnych Komisji RM dotyczą tych trzech wniosków, które już przegłosował, a zgłoszonych przez Komisję Oświaty, w związku z tym uważa, że wszystkie wnioski zostały przegłosowane.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2010 r. wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-3, wstrzym-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLV/250/09**  
**w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2010 r.**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).**

O godzinie 10<sup>38</sup> z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz oraz radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

#### **Ad 7**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, przyłączy kanalizacyjnych, wodociągowych i ciepłych z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to **stanowiska stanowią załącznik nr 4-C do protokołu**.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**



**Uchwałę Nr XLV/251/09**

**w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, przyłączy kanalizacyjnych, wodociągowych i ciepłych z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.  
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).**

**Ad 8**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2010 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-D do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLV/252/09**

**w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2010 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.  
(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).**

*O godzinie 10<sup>42</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Ad 9**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-E do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XLV/253/09**

**w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim  
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).**



O godzinie 10<sup>44</sup> z sali obrad wyszła radna Ałta Sosna Pawluczuk, a na salę powróciła radna Alina Niegierewicz oraz radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

#### **Ad 10**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie w sprawie zniesienia pomników przyrody (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-F do protokołu***.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XLV/254/09**  
**w sprawie zniesienia pomników przyrody**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).*

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-G do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-0,  
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

**Uchwałę Nr XLV/255/09**  
**w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty**  
**od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).*

O godzinie 10<sup>46</sup> z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk, a na salę powróciła radna Ałta Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło nadal 17 radnych.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** podziękował serdecznie Radzie Miasta za przyjęcie budżetu miasta na 2010 r. Nadmienił, że to co mówił w kwestii szczepionek to chce jeszcze raz podkreślić, że była przeprowadzona rozmowa z Panią Izą Obuchowicz i wówczas była mowa o kwocie 120 tys. zł i na pewno dotrzyma słowa w tej sprawie. Dodał, że nie jest tak, jak niektórzy twierdzą, iż można było dzisiaj wprowadzić do budżetu dodatkowe



pieniądze, ponieważ wówczas trzeba byłoby wyprowadzić jakieś zadanie. Jeżeli chodzi o wniosek radnego Łażnego dot. zwiększenia dochodów budżetu stwierdził, że dochody i tak zostały zwiększone, a to, że nastąpiły dodatkowe wpływy do budżetu pod koniec roku, co wykazano w zmianach budżetowych to było to tylko i wyłącznie wynikiem tego, iż Arhelan kupił budynek oraz spółka Unibep zakupiła działkę.

Niemniej jednak jeszcze raz podziękował za przyjęcie budżetu miasta na 2010 r. Uważa, że budżet jest bardzo dobry i pomimo, że jest pewne zadłużenie to jednak należy zdawać sobie sprawę z tego, że musi ono być, jeżeli chce się pozyskać kwotę 7.700.000 zł do budżetu.

*O godzinie 10<sup>50</sup> Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk ogłosił przerwę w obradach.*

*O godzinie 11<sup>10</sup> zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.*

*Na sesji nadal nieobecna była radna Raisa Iwaniuk i Bożena Zwolińska, a z przerwy nie wrócił radny Andrzej Roszczenko.*

## **Ad 12**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu*). Nadmienił, że bardzo często na sesjach, także i w dniu dzisiejszym radni mają różne zdania, spierają się o różne rzeczy i na pewno nadal będą to czynić, ale są takie momenty, w których jest przekonany, że wszyscy są bardzo dumni z tego, że są mieszkańcami miasta Bielsk Podlaski. W dniu dzisiejszym z inicjatywy Burmistrza Miasta został złożony wniosek o nadanie Honorowego Obywatelstwa Panu Zachariaszowi Szachowiczowi - człowiekowi, który sam z siebie był historią tego miasta. Zdaje sobie sprawę, że wielu obecnych na tej sali miało olbrzymią przyjemność i zaszczyt poznania Pana Zachariasza Szachowicza. Sądzi, że ci, którzy go poznali czują się dumni, że na ich drodze taka postać stanęła.

Następnie powitał bardzo serdecznie obecnych na sesji bliskich Pana Zachariasza Szachowicza, a mianowicie:

- żonę - Panią Ninę Szachowicz,
- córkę - Panią Helenę Szachowicz,
- syna - Pana Pawła Szachowicza.

Powitał także serdecznie bardzo licznie zgromadzoną rodzinę Państwa Stachowiczów stwierdzając, że cieszy się bardzo, że zechcieli oni tak licznie uczestniczyć w sesji Rady Miasta, szczególnie w przedmiotowym punkcie porządku obrad, poświęconym nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski. Ponadto powitał także serdecznie ks. Dziekana Ludwika Olszewskiego, który zechciał uczestniczyć w obradach dzisiejszej sesji.

Nadmienił, że za chwilę pan Kierownik Janusz Porycki przedstawi prezentację osoby Pana Zachariasza Szachowicza i jego dokonań, ale przedtem dodał, że dzisiaj pojawił się nowy numer „Bielskiego Gościńca”, w którym jest opublikowana kolejna część wspomnień pana Zachariasza Szachowicza. Korzystając z okazji podzielił się osobistą refleksją stwierdzając, że jest to fantastyczna powieść, którą czyta się niebywale, a u niego w domu czyta to cała rodzina czekając na kolejne wspomnienia, bowiem jest to nasza historia. Jak mało czasami wiemy o własnym mieście, o jego historii i o ludziach, którzy to miasto tworzyli – stwierdził Przewodniczący RM.



**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich Janusz Porycki** przedstawił krótki biogram pana Zachariasza Szachowicza. Nadmienił, że zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie jego prace i osiągnięcia będzie mógł tutaj zaprezentować, ponieważ Pan Zachariasz był bardzo skromnym człowiekiem i nie chwalił się tym co robił dla innych. Także te szczegóły, które pozwoli sobie przedstawić pozyskał z różnych źródeł.

Stwierdził, że Pan Zachariasz Szachowicz urodził się 18 września 1911 roku w Topczewie. Jego rodzicami byli: Tadeusza i Maria z domu Kowszyło.

W latach 1915–1920 przebywał wraz z rodzicami na uchodźctwie w Rosji (na tzw. bieżenstwie). Po powrocie z Rosji zamieszkali ponownie w Topczewie w swoim gospodarstwie rolnym. Po sześciu latach Jego rodzice przenieśli się do Bielska Podlaskiego - od 1 marca 1926 roku zamieszkali przy ul. Brańskiej.

W Bielsku Podlaskim Pan Zachariasz Szachowicz rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej Nr 1, gdzie w ciągu czterech lat ukończył siedem klas. Jego starszym kolegą szkolnym był m.in. Władysław Wysocki poległy w 1943 roku pod Lenino. Dalszą naukę Pan Zachariasz Szachowicz kontynuował w średniej szkole technicznej w Białymstoku. Latem 1932 roku jako uczeń uczestniczył w obozie Związku Strzeleckiego w Grandziczach koło Grodna. W tymże 1932 roku ukończył szkołę i otrzymał tytuł technika budowlanego.

Po ukończeniu szkoły przez długi czas Pan Zachariasz Szachowicz nie mógł uzyskać stałego zatrudnienia – wykonywał jedynie zlecenia dorywcze, np. w maju 1935 roku na zlecenie dziekana ks. Antoniego Beszty Borowskiego w kościele p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny zbudował katafalk dla uczczenia śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na marginesie dodał, że Pan Zachariasz Szachowicz był naocznym świadkiem dwóch lub trzech pobytów w Bielsku Marszałka Piłsudskiego, który jadąc samochodem do Druskiennik zatrzymywał się w Bielsku na kilkunastominutowy odpoczynek.

Latem 1936 roku silna wichura złamała hełm wieży bielskiego Ratusza – na zlecenie Burmistrza Miasta Alfonsa Erdmana wraz z trzema pracownikami – p. Bańkowskim, Simonienką i Bosiackim - ustawił nowy szczyt wieży.

Bardzo dobre wywiązanie się ze zleconej pracy, zaowocowało zatrudnieniem Go przez Burmistrza Erdmana w drugiej połowie 1936 roku, jako kierownika budowy Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. 3-go Maja. Dom Ludowy wraz z kinem „Znicz” budowany był według projektu inż. Zalewskiego w latach 1936–1938.

Po wybuchu II wojny światowej i po zajęciu Bielska przez Rosjan Pan Zachariasz Szachowicz w okresie od 1940 czerwca 1941 roku pracował w Brańsku oraz w jego okolicach.

Po zajęciu Bielska w czerwcu 1941 roku przez wojska niemieckie - Pan Zachariasz Szachowicz został skierowany przez niemiecki urząd zatrudnienia do pracy w Miejskim Zakładzie Budowlanym.

Na polecenie niemieckiego burmistrza miasta w 1942 roku wybudował balkon na pierwszym piętrze Ratusza od ulicy Mickiewicza. Prowadził także budowę budynku mieszkalnego przy ul. Żwirki i Wigury, w którym obecnie mieści się Policealna Szkoła Ikonograficzna.

Dzięki pracy w Miejskim Zakładzie Budowlanym udało mu się przekonać Niemców do przekazania materiałów budowlanych na remont cerkwi w Płoskach oraz kościoła w Klichach, które zostały uszkodzone podczas działań wojennych. Ponadto zdołał zorganizować utwardzenie placu przy kościele p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Bielsku - poprzez położenie betonowych płyt.

Na polecenie Niemców w drugiej połowie lata 1943 roku musiał zdjąć wraz z dwoma pomocnikami z bielskich kościołów i cerkwi wszystkie dzwony, które miały zostać wywiezione i przetopione na łuski do pocisków. Jednakże po przewiezieniu zdjętych dzwonów na plac składowy – przykrył je tak deskami, że Niemcy o nich zapomnieli i po wyzwoleniu ponownie je pomógł pozawieszać na dzwonnicach w cerkwiach i kościołach.



Na początku 1944 roku Zachariasz Szachowicz zawarł związek małżeński z Panią Niną Bajko. Na marginesie wspominał, że bratem Pani Niny był ksiądz Konstanty Bajko, prefekt szkół bielskich, który w roku 1945 został porwany przez NKWD i spędził wiele lat jako więzień kopalń Workuty.

Pan Zachariasz Szachowicz jak i inni mieszkańcy Bielska był świadkiem zbrodni popełnianych przez Niemców na mieszkańcach naszego miasta - w listopadzie 1942 roku widział likwidację getta i załadunek bielskich Żydów do wagonów, które zawiozły ich do Treblinki. Widział gehennę więźniów w bielskim Strafarbeitslagerze przy ul. Zamkowej. Był świadkiem przewożenia tzw. „budami” więźniów z hitlerowskiego Powiatowego Aresztu Śledczego mieszczącego się na Hołowiesku do Lasu Pilickiego, gdzie byli zabijani. Wśród zamordowanych w Lesie Pilickim była też grupa inteligencji bielskiej stracona 15 lipca 1943 roku, większość z tych osób była bardzo dobrze znana Zachariaszowi Szachowiczowi.

Pan Zachariasz Szachowicz uznał, że jego obowiązkiem jest udokumentowanie tych zbrodni oraz upamiętnienie osób zamordowanych, aby pamięć o nich nie zaginęła i robił to do końca swego życia. Był jednym z pierwszych, którzy po ucieczce Niemców z Bielska obejrzał więzienie „gestapo” na Hołowiesku i sporządził jego szkic.

Po zajęciu w dniu 30 lipca 1944 roku przez wojska radzieckie Bielska Podlaskiego Zachariasz Szachowicz był zaangażowany w prace nad odbudową miasta ze zniszczeń oraz upamiętnieniem ofiar wojny.

Już na początku sierpnia 1944 rok dokonał razem ze stolarzami: Onufrym Szulewiczem i Aleksym Malko naprawy wschodniej ściany cerkwi p.w. Narodzenia N.M.P. przy ul. Jagiellońskiej, która została uszkodzona przez pocisk artyleryjski.

Był członkiem społecznego komitetu budowy pomnika: „Ofiarom barbarzyństwa 15 VII 1943 r.” na cmentarzu przy ul. Wojska Polskiego oraz zaprojektował i kierował budową tego Mauzoleum oraz brał czynny udział w ekshumacji 49 mieszkańców Bielska, którzy zostali pochowani u stóp tego pomnika. Jest także autorem pomnika - obelisku w miejscu straceń w Lesie Pilickim.

W dniu 11 sierpnia 1944 roku utworzono Zarząd Miejski, w skład, którego wszedł Pan Zachariasz Szachowicz. Powołany został na funkcję technika miejskiego. Następnie pracował on w Komunalnym Przedsiębiorstwie Remontowo- Budowlanym w Bielsku Podlaskim, które w późniejszych latach zostało przekształcone w Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych.

Jako kierownik budowy w drugiej połowie 1944 roku kierował odbudową zniszczonego budynku Gimnazjum przy ul. 11-go Listopada – obecnie Liceum imienia Tadeusza Kościuszki oraz remontował spalony przez Niemców elewator zbożowy przy ul. Sportowej. W sierpniu 1945 roku współorganizował ochotniczy wyjazd mieszkańców Bielska do Warszawy i sam też brał udział w kilkunastoosobowej grupie bielszczan pracujących przy „odgruzowywaniu” stolicy.

Był także kierownikiem budowy w 1947 roku pierwszego etapu budowy budynku dla straży pożarnej przy ul. Poniatowskiego.

Był jednym z dwóch projektantów cmentarza żołnierzy radzieckich przy ul. Wojska Polskiego założonego w grudniu 1947 roku oraz kierował pracami ekshumacyjnymi żołnierzy radzieckich w mieście i bezpośredniej okolicy, a także dokumentował tożsamość ekshumowanych żołnierzy radzieckich z terenu miasta oraz z obszaru całego powiatu bielskiego (dzięki dokumentom Pana Z. Szachowicza w 1960 roku matka żołnierza Piotra Karpina odnalazła grób syna, a w 1984 roku siostra odnalazła grób brata Michała Dejneka). Także pomnik - obelisk na tym cmentarzu jest Jego autorstwa.

Jako kierownik budowy w 1948 rok kierował budową budynku Szkoły Powszechnej Nr 2 przy ul. 11-go Listopada.



W latach 1956–1960 jako radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku brał czynny udział w staraniach o zatwierdzenie przez Ministerstwo Zdrowia inwestycji – budowy w Bielsku szpitala powiatowego.

W latach sześćdziesiątych pracował w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w Hajnówce, zaś w latach siedemdziesiątych w Rejonie Energetycznym w Bielsku Podlaskim.

Na początku lat 70-tych – wykonał projekt przewiezienia i rekonstrukcji nieczynnej cerkwi z południa Polski oraz nadzorował pracę przy jej ponownym złożeniu we wsi Rajsk – na miejscu cerkwi zburzonej podczas pacyfikacji tej wsi przez Niemców w 1942 roku.

W listopadzie 1974 roku brał udział jako pracownik Rejonu Energetycznego Bielsk Podlaski w usuwaniu wielkiej awarii – załamania się pod ciężarem lodu ponad 2 tysięcy słupów energetycznych oraz awarii wielu stacji transformatorowych na terenie powiatu bielskiego.

W roku 1979 zaprojektował (społecznie) istniejący do dziś budynek Rejonu Energetycznego przy ul. 11-go Listopada oraz uczestniczył w jego budowie, jako kierownik budowy.

Na początku lat 80-tych wykonał inwentaryzację i projektu odrestaurowania kaplicy-grobowca płk Ehrna na bielskim cmentarzu, choć realizacja nie była do końca zgodna z jego planami.

W roku 1983 rok zaprojektował wystrój sal katechetycznych w nowej plebanii parafii p.w. św. Michała oraz wykonał projekt ogrodzenia posesji parafii od ul. A. Mickiewicza, zaś w 1989 roku współpracował przy projektowaniu i rozbudowie części ołtarzowej tejże cerkwi.

Na prośbę Pana Janusza Domańskiego i Pana Wiktora Andrzejczuka na przełomie 1992/1993 roku zaprojektował sztandar 2 Pułku Ułanów Spieszonych Armii Krajowej.

Około 1995–1998 roku wykonał projekt i był osobiście zaangażowany w budowę kaplicy św. Mikołaja przy Zespole Szkół z DNJB im. Jarosława Kostycewicza;

Ponadto w 1995 rok wykonał projekt cerkwi w Widowie, zaś w 1997 roku projekt cerkwi w Szastałach.

Pod koniec lat 90-tych ubiegłego stulecia - wykonał projekt pomnika „Pamięci Pomordowanych 30 Furmanów”, który stanął na cmentarzu wojskowym przy ul. Wojska Polskiego.

Pan Zachariasz Szachowicz był autorem i budowniczym wielu jeszcze innych niewymienionych w tym referacie budynków i obiektów.

Pan Zachariasz Szachowicz był wieloletnim radnym Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim oraz radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski Ludowej, posiadał też m.in. odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”. Ponadto dwukrotnie otrzymał order św. Marii Magdaleny.

Jednakże Pan Zachariasz Szachowicz nigdy nie zabiegał o wyróżnienia i zaszczyty, ani też o związane z tym korzyści materialne. Swoją pracą, wiedzą i wielkim talentem (wspomniął, że był bardzo uzdolniony plastycznie) chętnie pomagał innym, robiąc to bezinteresownie i bez rozgłosu - ciesząc się, że jego praca przynosi pożytek ludziom.

Jak wspomniął wcześniej Pan Zachariasz Szachowicz starał się dokumentować wydarzenia, których był świadkiem oraz utrwalić pamięć o ludziach, którzy przyczynili się do rozwoju Bielska - zostawił cenne dla następnych pokoleń bielszczan wspomnienia.

Pan Zachariasz Szachowicz zmarł dnia 6 maja 2009 roku w Bielsku Podlaskim przeżywszy prawie 98 lat.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował Panu Kierownikowi Poryckiemu za przybliżenie sylwetki Pana Zachariasza Szachowicza i jego dokonań.



**Ks. Dziekan Ludwik Olszewski** podziękował za zaproszenie na sesję Rady Miasta szczególnie na ten uroczysty punkt porządku obrad, który jest przedmiotem obrad. Nadmienił, że ze Św. Pamięci Panem Zachariaszem Szachowiczem miał szczęście się spotkać, kiedy w Bielsku został proboszczem. Był wielokrotnie w jego domu, rozmawiał z nim na te tematy, które go szczególnie interesowały, tj. czasy okupacji. Wspomniano tutaj o dzwonach kościelnych i płytkach chodnikowych przy Kościele p.w. Narodzenia NMP i św. Mikołaja i to właśnie na jego prośbę Pan Zachariasz sporządził własnoręcznie dokumenty wielostronicowe, które znajdują się w archiwum parafialnym. Wyraził radość, że znał człowieka, który zasłużył na to, żeby być Honorowym Obywatel Miasta Bielsk Podlaski. Pogratulował Radzie Miasta, że wśród swoich obywateli znalazła tak szczególną osobę, którą można było go na wieczną pamiątkę ozdobić Honorowym Obywatelstwem.

**Radny Aleksandr Bożko** przy okazji nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Panu Zachariaszowi Szachowiczowi poinformował, że w pkt 16 porządku obrad zgłosi wniosek, aby osobę Pana Zachariasza Szachowicza uhonorować jeszcze w dodatkowy, nieco inny sposób, nadając jednej z nowopowstałych ulic w mieście nazwę Zachariasza Szachowicza. Uważa, że Rada Miasta na pewno ten wniosek poprze.

**Radny Dariusz Fionik** zwracając się do radnych, szanownych gości oraz drogiej mu rodziny Pana Zachariasza Szachowicza stwierdził, że miał to szczęście na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia poznać pana Zachariasza, kiedy zbierał materiały do biografii jego szwagra, a brata Pani Niny ojca Konstantego Bajko, jednego z najwybitniejszych duchownych prawosławnych XX wieku. Potem razem z panem Zachariaszem tworzył dzieło budowy kaplicy św. Mikołaja obok Zespołu Szkół im. Jarosława Kostyczewicza i to właśnie myśl Pana Zachariasza była taka, że kaplica ta ma przypominać swoim wyglądem jeden z obiektów, który stał tam przed wojną, czyli dzwonnice cerkwi św. Mikołaja i to właśnie Pan Zachariasz wykonał projekt na podstawie archiwalnych zdjęć i własnej pamięci, bowiem pamiętał tę cerkiew i do niej uczęszczał. Obecnie jest edytorem wspomnień Pana Zachariasza Szachowicza, dzięki uprzejmości rodziny, która użycza materiałów. Te wielotomowe księgi wspomnień, każda z nich jest bezcenna i w każdej z nich autor wnosi coś nowego. Dlatego też praca z tymi księgami wspomnień jest fascynująca, ponieważ przez cały czas można coś nowego odkryć i jest to praca na lata, żeby ten materiał opanować. Sądzi, że publikacje w Bielskim Gościńcu, które zawierają już teraz w drugim numerze wspomnienia z okresu międzywojennego są przyczynkiem do tego, żeby w przyszłości powstało piękne wydanie albumowe na podstawie spuścizny Pana Zachariasza.

Stwierdził, że nie miał wcześniej okazji pokazać tego numeru najbliższej rodzinie i dlatego też korzystając z tej okazji wręczył rodzinie Pana Zachariasza drugi numer wydania Bielskiego Gościńca, w którym są zamieszczone wspomnienia Pana Zachariasza Szachowicza.

**Jeden z mieszkańców Widowa** uczestniczących w sesji zabierając głos stwierdził, że Pana Zachariasza Szachowicza poznał 15 lat temu. Był to człowiek bardzo dobry, uczciwy, który wykonał projekt cerkwi w Widowie, Ikonostasu, oraz wszystkie obliczenia wytrzymałości tej cerkwi. Uważa, że człowiek ten warty jest najwyższych odznaczeń. Dodał, że pan Zachariasz był człowiekiem bezinteresownym, wszystko robił bezpłatnie, doradzał w bardzo wielu kwestiach oraz wiele z nim dyskutował i opowiadał o swoim przeżyciu. Dlatego też osoba ta warta jest naśladowania.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że pozostaje mu przegłosowanie uchwały. Nadmienił, że niestety, ale w swoich



zapisach statutowych Rada Miasta nie ma jeszcze zapisu mówiącego o przyjęciu uchwały poprzez aklamacje i dlatego też w sposób formalny pozostaje mu przegłosowanie uchwały. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 4-H do protokołu.*

Poinformował, że obecnie odczyta treść uchwały o nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski. Następnie odczytał treść uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski stwierdzając, że:

*„Nadaje się Honorowe Obywatelstwo Miasta Bielsk Podlaski nieżyjącemu Panu Zachariaszowi Stachowiczowi.*

*Biografia oraz kalendarium ważniejszych prac i działań Pana Zachariasza Szachowicza na rzecz lokalnej społeczności stanowi załącznik do uchwały.”*

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XLV/256/09**

**w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu).*

Następnie uczestnicząca w obradach sesji rodzina Pana Zachariasza Szachowicza w osobie Pani Heleny Szachowicz i jej dzieci otrzymała z rąk Pana **Przewodniczącego RM Andrzeja Stepianiuka, Wiceprzewodniczących RM w osobach Romualda Margańskiego i Krzysztofa S. Linka oraz Burmistrza Miasta Eugeniusza Berezowca** zaświadczenia o nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski wraz z uchwałą Nr XLV/256/09 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski.

**Pan Paweł Szachowicz – syn Zachariasza Szachowicza** – w imieniu najbliższych podziękował za zaszczyt, który spotkał jego rodzinę, gdzie Rada Miasta Bielsk Podlaski nadała tytuł Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski jego ojcu. Podziękował inicjatorom tego przedsięwzięcia oraz Radzie, która przegłosowała uchwałę w przedmiotowej sprawie.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** sądzi, że życie Pana Zachariasza Szachowicza jest przykładem dla nas wszystkich, ale także i wielu pokoleń tego miasta. Uważa, że należy przekazywać tę informację młodym pokoleniom, aby wiedzieli, że tacy ludzie służyli temu miastu, bo może ta służba będzie najważniejsza.

Następnie podziękował za przybycie rodzinie, tj. Pani Ninie Szachowicz, Pani Helenie Szachowicz i Panu Pawłowi Szachowiczowi, ks. Dziekanowi oraz wszystkim tym, którzy znaleźli czas, ażeby w dniu dzisiejszym przynajmniej w taki symboliczny sposób uczcić olbrzymie dzieło człowieka - Pana Zachariasza Szachowicza. Stwierdził, że życie Pana Zachariasza to rzeczywiście ogromna historia, którą spokojnie można byłoby obdzielić kilka życiorysów.

O godzinie 11<sup>45</sup> **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11<sup>53</sup> zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest **16** radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecna była radna Raisa Iwaniuk i Bożena T. Zwolińska, a z przerwy nie wrócił radny Paweł Mischuk, Andrzej Roszczenko i radna Nadzieja Załuska.



**Ad 13**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2010 rok (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowi załącznik nr 4-I do protokołu*.

Poinformował, że Komisja ds. Inwestycji i Komisja Rodziny wnioskuje o wprowadzenie do planu pracy Rady Miasta na 2010 rok następujących tematów:

**- w miesiącu kwietniu**

1. Informacja dotycząca świetlic socjoterapeutycznych, ich funkcjonowanie.
2. Informacja dotycząca służby zdrowia i funkcjonowania SP ZOZ.

**- w miesiącu sierpniu**

- Informacja dotycząca stanu zaawansowania inwestycji i stopnia ich wykonania.

Dodał, że w związku z przyjętymi przez Komisje wnioskami w sprawie wprowadzenia do planu pracy Rady Miasta na 2010 rok w miesiącu kwietniu tematu: „Informacja dotycząca świetlic socjoterapeutycznych, ich funkcjonowanie” Burmistrz Miasta wnosi o zmianę brzmienia nazwy świetlic z „socjoterapeutycznych” na „środowiskowych”.

Przewodniczący RM stwierdził, że w związku z tym, że jest autorem tej uchwały dlatego też uwzględnia wnioski Komisji ds. Inwestycji i Komisji Rodziny oraz mając na uwadze wniosek Burmistrza Miasta wprowadza autopoprawkę do planu pracy Rady Miasta na 2010 rok następujących tematów:

**- w miesiącu kwietniu**

1. Informacja dotycząca świetlic środowiskowych, ich funkcjonowanie.
2. Informacja dotycząca służby zdrowia i funkcjonowania SP ZOZ.

**- w miesiącu sierpniu**

Informacja dotycząca stanu zaawansowania inwestycji i stopnia ich wykonania.

Następnie Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę wraz ze swoją autopoprawką polegającą na uwzględnieniu zgłoszonych wniosków przez Komisje Rady Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XLV/257/09**

**w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2010 r.**

*(uchwała stanowi załącznik nr 26 do protokołu).*

**Ad 14**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia pisma Prezesa Zarządu SUEMPOL sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim dotyczącego konfliktu pomiędzy spółką SUEMPOL, a Przedsiębiorstwem Komunalnym sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w sprawie naliczania opłat dodatkowych za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych (*pismo stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu*). Nadmieniał, że w związku z tym, że pismo Pani Prezes spółki Suempol było skierowane na ręce Przewodniczącego Rady Miasta, jako że wpłynęło ono dosłownie dzień przed poprzednią sesją wówczas od razu przekazał je radnym. W związku z tym poinformował o działaniach, jakie podjął w tej sprawie od tamtej pory. Otóż



wystąpił do Burmistrza Miasta z prośbą o ustosunkowanie się do stwierdzeń zawartych w piśmie skierowanym na ręce Przewodniczącego RM (*pismo stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu*), a treść takowej korespondencji została również Radzie przekazana. Burmistrz Miasta udzielił odpowiedzi informując, że wystąpił do Przedsiębiorstwa Komunalnego, które przedstawiło wyjaśnienia w tej sprawie (*pismo Burmistrza oraz spółki stanowi załącznik nr 29 do niniejszego protokołu*). Uważa, że w dniu dzisiejszym Przewodniczący Rady czy też Rada Miasta nie jest gremium stanowiącym, ale jako, że konflikt dotyczy sprawy, która ma miejsce w naszym mieście poprosił o to, ażeby ten punkt został rozpatrzony na sesji Rady Miasta. Nadmieniał, że radni dyskutowali o tym na posiedzeniach Komisji, ale chciałby, żeby dyskusja została również przeprowadzona na dzisiejszej sesji Rady. Dodał, że były wnioski Komisji, z którymi za chwilę zapozna radnych, ale stwierdził, że wcześniej, kiedy rozpisywał dzisiejsze posiedzenie Rady zaprosił przedstawicieli zarówno spółki Suempol jak i Przedsiębiorstwa Komunalnego. Korzystając z okazji powitał panią Prezes Monikę Siecińską-Jaworowską wraz z pracownikami oraz Pana Prezesa Jana Ostaszewicza również ze swymi pracownikami i członkami zarządu. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, *które to stanowiska stanowią załącznik nr 4-J do protokołu*.

Otwierając dyskusję w przedmiotowej sprawie stwierdził, że jakie będą wnioski to się okaże, ale na pewno Rada Miasta nie rozstrzygnie jednoznacznie tego sporu, bo nie ma takowych kompetencji, ale myśli, że dla dobra nas wszystkich na pewne tematy należy dyskutować i w miarę możliwości je rozwiązywać.

**Radny Ignacy Grzybowski** zabierając głos stwierdził, że przykre jest to, że dwa przedsiębiorstwa funkcjonujące w naszym mieście, które powinny służyć i służyć mieszkańcom naszego miasta, musiały się dogadywać w Sądzie. Uważa, że nie powinno dochodzić do spraw sądowych, lecz powinno się wcześniej umieć dogadać. Jedno przedsiębiorstwo służy miastu zatrudniając ludzi, którego właścicielem jest Burmistrz Miasta, a drugie przedsiębiorstwo zatrudnia najwięcej ludzi w naszym mieście, bo ponad 600 i spełnia bardzo ważną rolę i jest bardzo istotnym dla naszego miasta. Jako Przewodniczący Komisji ds. Inwestycji zauważył, że w corocznych sprawozdaniach Przedsiębiorstwa Komunalnego, bowiem radni nie mają sprawozdań spółki Suempol, nie wykazywano tego problemu i radni nie wiedzieli o tym. Jest to kwota niebagatelna, bo jeżeli mówi się o 1.200.000 zł to rozumie, że jest to łakomy kąsek dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, ale tenże kąsek może zniszczyć drugie przedsiębiorstwo jakim jest Suempol. Nie wie w jaki sposób to zostało ukryte, bo gdyby spółka to wykazała i te spłaty były płacone to przedsiębiorstwo miałoby niesamowite zyski. Dobrze, że są zyski, ale Przedsiębiorstwo Komunalne z samego założenia nie jest powołane do osiągania jakichś nadzwyczajnych zysków, bo ono powinno pełnić w mieście rolę służebną. Wie, że teraz spółka Suempol buduje podczyszczalnię i uważa, że pomimo tego, że sprawy zaszły już tak daleko to Burmistrz, jako gospodarz tego miasta oraz radni powinniśmy za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia. Nie może tutaj ktoś czuć się przegrany, a ktoś wygrany, bo wówczas będzie przegrane miasto i jego mieszkańcy. Dodał, że na wszystkich posiedzeniach Komisji miała okazję wypowiedzieć się jedna strona, a mianowicie Przedsiębiorstwo Komunalne, ale jaka to jest debata, jeżeli słyszy się tylko argumenty jednej ze stron, natomiast na żadnej komisji nie było przedstawiciela Suempolu i radni nie mieli okazji wysłuchać drugiej strony. Stwierdził, że Rada chciałaby wysłuchać argumentów szczególnie przedstawicieli spółki Suempol.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że po to jest sesja Rady Miasta w dniu dzisiejszym, aby można było poznać argumenty dwóch stron na szerszym forum, a nie tylko na posiedzeniach Komisji. Następnie udzielił głosu Pani Prezes spółki Suempol.



**Pani Monika Siecińska-Jaworowska – Prezes spółki Suempol w Bielsku Podlaskim** powitała wszystkich zebranych nadmieniając, że ma pierwszy raz okazję i przyjemność poznać radnych, reprezentantów naszego miasta, wybranych przez mieszkańców, bowiem w dniu dzisiejszym będzie mówiła również w imieniu mieszkańca Bielska Podlaskiego, a nie tylko Prezesa Zarządu spółki. Podziękowała Panu Przewodniczącemu za to, że w tak pilnym trybie spowodował, iż sprawa, którą podnosi zaistniała na dzisiejszym forum. Tak jak mówiono wcześniej zawsze była wypowiedź z jednej strony, a druga strona nie była reprezentowana.

Stwierdziła, że miała okazję wysłuchać pięknego wprowadzenia, a mianowicie dot. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski Panu Zachariaszowi Szachowiczowi. Nadmieniła, że może będzie nieskromna, ale wiele epizodów z tego co tutaj usłyszała i zobaczyła może powiązać z życiem jej ojca, który 45 lat działa w Bielsku Podlaskim i robi wszystko na terenie Bielska Podlaskiego co jest możliwe żeby rozwijać firmę. Mu nie jest to potrzebne, ani dla niej też, bo z wykształcenia jest germanistką. Jej i jej ojcu nie liczy się tylko biznes, jak niektórzy próbowali im wmówić aspekt biznesowy, a wręcz przeciwnie chodzi jej tylko o aspekt społeczny. Wiele firm i instytucji, wiele urzędów, czy osób fizycznych egzystuje dzięki jej tacie, który nie zawahał się 20 lat temu, a działa już 43, zatrudnić 500 osób, mimo licznych przeszkód, mimo choroby nowotworowej, którą przeszedł. Nie boi się tutaj tego powiedzieć, dlatego że do tej pory tutaj milczała, ale nie może patrzeć na niesprawiedliwość, która dotyka jej przedsiębiorstwo, bo ktoś widzi budowę kolejnej hali. Komu jest ta hala potrzebna? Otóż naszym mieszkańcom – stwierdziła pani Prezes. Spółka zatrudnia 600 osób. Każde stanowisko generuje kolejne trzy. Jesteśmy największym pracodawcą w Bielsku Podlaskim. Jest wyrazicielką całej jej rodziny i dlatego zwróciła się z pytaniem czy zebrane tutaj na sali osoby wyobrażają sobie jaka to jest odpowiedzialność nieść na swoich ramionach egzystencję 600 osób. To nie jest czysto dla biznesu. Wielokrotnie jak zajędzie na negocjacje kontrahentami z Norwegii, Niemiec Holandii, Włoch Francji spotyka się z pytaniem dlaczego firma Suempol jest tak daleko? Koszty transportu są z tego tytułu takie wysokie, a w tym roku tylko 1000 ciężarówek ryby było przewożonej do Suempolu. Zastanawiają się dlaczego tak daleko, że przecież można to zrobić na Pomorzu. Nadmieniła, że była na Pomorzu, bo nie była w stanie patrzeć na to co się tutaj odbywa tu w naszym mieście, jak się utrudnia przedsiębiorcom pracę. Kiedy zajechała tam to przyszedł pan Starosta, pan Burmistrz i okazało się, że jest do sprzedaży piękna hala i spotkała się z ich strony z pytaniem – co Pani potrzeba żeby otworzyć w ciągu 2 miesięcy zakład? Takie jest tam podejście władz miasta. Tutaj nie chce czuć się, tak jak to było napisane, w jakiś sposób uprzywilejowana, ale też i nie gorzej traktowana. Czy te utrudnienia są może dlatego że reprezentuje firmę prywatną, małą, czy może dlatego, że jej tata jest technikiem mechanicznym? Pozwoliła sobie przytoczyć jeden przykład, kiedy 2 lata temu proponowano kupno jej rodzinnej firmy, a tak dzieje się z innymi firmami w naszym mieście, które są przejmowane przez obcy kapitał. Wówczas na tym spotkaniu byli członkowie zarządu jej firmy i ona również i osobiście była za tym, żeby właśnie oddać firmę w ręce obcych, bo może lepiej poprowadzą, ale jej tata wstał i powiedział, że po jego trupie sprzeda firmę, bo on działa dla miasta i jak wejdzie ktoś obcy to nie będzie żadnych darowizn, żadnej pomocy i nic innego. Kiedy firmę przejmie obcy kapitał to z 600 osób pozostanie tylko 20 z marketingu, a reszta zostanie zwolniona. Zastanawia się czy radni zdają sobie sprawę, że przyświeca jej tutaj aspekt społeczny, aspekt emocjonalny, nie biznesowy sensu stricto, bo tutaj jest historia jej rodziny, jej dziadków i pradiadków i jego taty, który działa od tylu lat. Nadmieniła, że jej ojciec nigdy nie przyszedł tutaj, nie poprosił o nic, jak również nigdy spółka nie prosiła o to, aby w jakiś sposób tutaj miasto pomogło, a wręcz odwrotnie to wielu z



Państwa wielokrotnie zwracało się do spółki o pomoc i śmie twierdzić, że nigdy nie odmówiła.

Dlatego dzisiaj poprosiła osobiście, jako mieszkanka tego miasta, nie jako prezes, o spowodowanie rozwiązania tego sporu, bo to jest pierwszy proces sądowy w historii 20-lecia istnienia firmy Suempol nadmieniając, że wszystkie zobowiązania ze swojej strony złożyła na ręce Pana Burmistrza i Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego. Podkreśliła, że nie chce podzielić losu innych firm, które w tej chwili w Bielsku Podlaskim mają takie, a nie inne problemy. Wczoraj tylko przeszło 26 nowych pracowników przejętych z firmy Hoop. Zwróciła się z pytaniem czy Suempol jest tylko po to, żeby przyjmować nowych pracowników, a co jest kiedyś coś potrzeba spółce Suempol? Nie prosi o darowiznę czy jałmużnę, bo gdyby to się należało to spółka Suempol tę należność by uregulowała. Jest to po prostu niesprawiedliwe naliczenie wysokiej kwoty, od której chce się umorzyć 50%. Jest to niesłuszne naliczenie i ona się z tym nie zgadza i od 3 lat Suempol próbuje się dogadać i doprowadzić do ugody z Przedsiębiorstwem Komunalnym. Tak jak na wstępie powiedział radny Grzybowski Suempol rozwija firmę na terenie miasta, nie składa jeszcze skrzydeł, ale nie wie jak pokaże przyszłość, bo zarząd spółki ma coraz mniej ochoty do pracy i do rozwijania się. Może komuś to będzie na rękę, tego nie wie, ale śmie twierdzić tylko, że w tej chwili dynamika zatrudnienia w firmie w przeciągu ostatnich 3 lat wynosi 15% wzwyż. Poprosiła o wzięcie tego aspektu pod uwagę.

Następnie przekazała głos swemu pracownikowi - jej asystentowi, który pokrótce opowie o charakterystyce firmy, aby radni mieli ogólny pogląd na sprawę. Kończąc stwierdziła, że jest bardzo szczęśliwa, że mogła uczestniczyć w nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta panu Szachowiczowi, bo to nappełniło ją głęboką refleksją. Nawiązując do tego stwierdziła, że nigdy w firmie nie było podziałów, nigdy w firmie nie interesowało jej czy ktoś jest prawosławny, czy ktoś jest katolikiem, czy ktoś postępuje tak czy inaczej, bowiem wszystkich traktuje równo. Jeżeli zwracają się do niej z prośbą czy to przedstawiciele cerkwi, czy przedstawiciele kościoła, czy przedstawiciele instytucji państwowej, czy prywatnej to wszyscy odchodzą załatwieni pozytywnie. Jeszcze raz podkreśliła aspekt społeczny, aspekt lokalny, rodzinny, bo tu jest serce jej rodziny, bo tu się urodziła.

**Pan Marcin Wojciuk – przedstawiciel firmy Suempol** stwierdził, iż pani Prezes praktycznie całościowo wyczerpała i przedstawiła temat. Dodał, że firma jest międzynarodowa działa lokalnie i rozślawia nasze miasto na całym świecie, ponieważ docelowe rynki zbytu to cała Europa Zachodnia jak również Stany Zjednoczone, ale również planuje się ekspansję na Wschód. Jest mało firm, które dzięki swojej działalności potrafią doprowadzić do tego, że nazwa takiego miasta, które ma około 30 tys. mieszkańców jest znana w tylu krajach na całym świecie. Firma działa w oparciu o wszystkie nowoczesne certyfikaty jakościowe. Nasze produkty goszczą na stołach praktycznie wszystkich państw Europy Zachodniej jak również Ameryki Północnej. Jak wspomniała pani Prezes aspekt społeczny jest o tyle ważny, ponieważ kwestie ekonomiczne cały czas przemawiają za tym, żeby tej firmy w Bielsku nie prowadzić, ale jednak zarząd i właściciele decydują się na to, żeby co roku poprzez tę inwestycję w swoich mieszkańców, a jest to również inwestycja w miasto i swoich mieszkańców, ponosić koszty, ponieważ historia, kwestie sentymantalne, rodzinne wiążą zarówno właścicieli jak i zarząd spółki z naszym miastem. Ten konflikt toczy się już dość długo i myśli, że zarówno dla miasta powinno zależeć na tym, aby to się nie działo aż tak przewlekłe, ponieważ jeżeli firma o lokalnym pochodzeniu właścicieli działa w służbie miasta to miasto również nie powinno traktować gorzej niż inne podmioty działające na tym rynku, działające niejednokrotnie z kapitałem obcym, które w ostatnim czasie mają tendencje do zwolnień pracowników niż do zatrudniania.



Następnie poprosił o zabranie głosu Dyrektora firmy Suempol, który przedstawi konkretne fakty odnośnie tej sprawy.

**Pan Stanisław Kwieciński – przedstawiciel firmy Suempol** stwierdził, że stoi przed państwem osoba, która spowodowała to całe zamieszanie. Z firmą Suempol, mimo, że jest dopiero 2 lata, jest związany od lat 20 i wcześniej był pierwszym szefem tej firmy, a teraz na emeryturze służy wiedzą i doświadczeniem młodszemu pracownikowi, m.in. poproszono, aby przyjrzał się rozliczeniom z tytułu opłat dodatkowych. Nadmienił, że ma ze sobą całą tekę dokumentacji i jeśli ktoś będzie sobie życzył to jest do dyspozycji natomiast chce powiedzieć trochę o pewnych liczbach.

W ciągu tych ostatnich 3 lat, tj. 2007, 2008, 2009 odprowadziliśmy 239 tys. m<sup>3</sup> ścieków. Należność podstawowa 1.148.000. zł została opłacona, natomiast jest jeszcze żądanie opłaty dodatkowej w kwocie 1.463.000 zł. Kiedy doda się te kwoty wygląda na to, że firmę Suempol ściek kosztuje prawie 11 zł. Zapłaciliśmy już w tej chwili opłat dodatkowych w roku 2007 i 2008 – na kwotę 540 tys. zł.

Nadmienił, że jego oponenti są bardzo miłymi i sympatycznymi ludźmi tylko jakoś nie może się od 1,5 roku dogadać. Proponuje konkretną ugodę, że Suempol da za 2 lata jeszcze 500 tys. zł, czyli po 250 tys. zł za rok i sprawa zostanie zakończona. Zdeklarowaliśmy, że wybudujemy podczyszczalnię ścieków i ona już funkcjonuje i działa. II etap zostanie wykonany w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy. Jest to tzw. urządzenie flotacyjne i jest to oddziaływanie chemiczne. Może jeszcze być uruchomiony punkt trzeci – oczyszczanie biologiczne. Z tego żeśmy się wywiązali, bo takie padło zobowiązanie w czasie rozmów, w których brał udział, że to trzeba podjąć.

Suempol ma również własne ujęcie wody. Całe zamieszanie zaczęło się od wody. Ma całą tekę dokumentacji nawet i uznanych reklamacji przez Państwa z Przedsiębiorstwa Komunalnego, natomiast są jak gdyby dwa aspekty. Aspekt drobny to jest taki, że uznano ileś tam tysięcy złotych i aspekt, który Suempol bije po kieszeni, mianowicie biznesowy i to z górnej półki. Występuje taki angielski termin - Damage water – szkoda wodna. Jeśli ktokolwiek wrzuci do garnka kawałek mięsa i potrzyma przez 5 godzin ono będzie blade i to jest powód do reklamacji. Straciliśmy przeszło 2 mln euro z kontraktu z Francuzami. Przestoje zakładu uznano nam wodę. Jeśli chodzi o naprawienie szkód, jakim są przestoje to jest ogromna załoga i to są ogromne pieniądze. O tym na razie nie było mowy.

Niewątpliwie koszty dodatkowe istnieją i nie ma co do tego dwóch zdań dlatego zarząd podjął decyzję, żeby częściowo zapłacić. Ale też podnoszenie kwestii kosztów przez Przedsiębiorstwo Komunalne ma charakter typowo retoryczny. Nie ulega wątpliwości to, natomiast główny problem polega na tym, że PK nie chce tych kosztów pokazać. W roku ubiegłym w kwietniu z udziałem prawników i obu stron, w których brał również osobiście udział ustalono, że roszczenie strony powodowej, w tym wypadku Przedsiębiorstwa Komunalnego, uznamy pod warunkiem, że odzwierciedli ono koszty, jakie ponosi spółka z tytułu oczyszczania ścieków o podwyższonym wskaźniku zanieczyszczenia. Miało ono być przedłożone, jednak się nie udało. W tym roku we wrześniu znów wystąpiliśmy ponownie na temat rzeczywistych kosztów, ale odpowiedzi brak.

Podkreślił, że sposób naliczenia opłaty w żaden sposób nie odnosi się do ewentualnych zwieszonych kosztów oczyszczenia ścieków. Ta opłata nie została wynegocjowana, a sposób jej wyliczenia i jej wartość została arbitralnie narzucona przez Przedsiębiorstwo Komunalne, a zatem jest to kara, sankcja administracyjna, do której stosowania nie są uprawnione tego typu podmioty. Ta opłata jest świadczeniem rażąco wygórowanym. Podał radnym przykład, a jest to prawie 1,5 mln zł, przy czym Suempol ma już własną oczyszczalnię ścieków, wie też już ile kosztuje oczyszczenie 1m<sup>3</sup> ścieków. Posiada badania robione przez niezależną firmę. Suempol skorzystałby z laboratorium Przedsiębiorstwa Komunalnego, które jest dość



wysokiej jakości, natomiast, żeby nie było nieporozumień przeniesiono te badania do Białegostoku do Inspekcji Sanitarnej i tam je zrobiono. Wyniki są coraz lepsze, przy czym zauważył, że Suempol nie jest zakładem, który produkuje chemię, lecz żywność najwyższej klasy światowej, a to są szczątki organiczne. To co używa się do dezynfekcji zakładu to są dopuszczone przez Polski Zakład Higieny środki, wszystkie mają atesty przy tej ilości produkcji, która wysyłana jest na eksport i na kraj nie ma takiej możliwości by coś było nie w porządku. Woda bywała tutaj niejednokrotnie zarażona, a pisały o tym lokalne gazety. Nie chce swar, nie chce też się kłócić. Prawdopodobnie firmy się nie dogadają i spór rozstrzygnie Sąd, ale spór tego typu to droga dość skomplikowana. Ekspertyzy i inne oceny będą ciągnęły się w nieskończoność. Tak jak powiedziała Pani Prezes Zarządu Spółki Suempol tu przyświeca interes społeczny. Obie strony są nie w porządku, bo jedno, że arbitralnie narzuca cenę, a ma tutaj opinie prawne i to nie są czeki bez pokrycia. Wydaje mu się, że przy odrobinie dobrej woli można się dogadać. Do kwoty, którą już zapłacił Suempol chce jeszcze dać za 3 lata kwotę miliona złotych, a można już za to kupić niewiedomo ile pomp i wiele innych niezbędnych urządzeń. Natomiast, jeśli się firmy nie dogadają na pewno Suempol wystąpi z roszczeniem regresowym do Przedsiębiorstwa Komunalnego o pokrycie strat związanych z reklamacjami, a to były zarażone całą produkty. Jeśli się firmy nie powiadomi to woda idzie taka jak idzie.

Odnosił się jeszcze do jednego zarzutu, który wprowadza go w dobry humor, a mianowicie rozcieńczanie ścieków wodą. Nie wdając się w szczegóły wyjaśnił, że linia filetowania nazywa się Bader – to jest ogromne urządzenie i ono jest smarowane wodą i stąd 9-10 tys. m<sup>3</sup> jej zużycia, bowiem na wszystkie noże, rolki tryska woda pod ciśnieniem i to tak działa i stąd ogromne ilości ścieków, które ma spółka. Rzeczywiście ilości ścieków, które dostarcza Suempol z punktu widzenia oczyszczalni to jest zaledwie kilka procent i może nie więcej jak pięć, natomiast taka jest a nie inna technologia produkcji na całym świecie.

Nadmienił, że mógłby mówić jeszcze bardzo wiele i długo. Dodał, że ma informację z trzech niezależnych firm, które chcą oczyszczać ścieki, gdzie cena u nas wychodzi prawie 11 zł (10,93 zł), ale żadna z ofert przysłanych (do wglądu jeśli nie całej Radzie to panu Przewodniczącemu) nie przekracza kwoty 1,03 zł, a u nas nie przekracza 2,50 zł. Już teraz ma pewną wiedzę, oczywiście nie zatrudnia fachowców tej klasy jak pani inż. Niezbecka, bo Suempol jest od technologii produkcji, natomiast wydaje mu się, że warto byłoby nad tym się zastanowić. Ma taki znaczek rotariański, na którym jest napisane – Podaj rękę. Zaproponował, aby prezesi obu spółek podali sobie rękę, aby Przedsiębiorstwo Komunalne wzięło te pół miliona i zakończono spór, bo to jest wstyd, gdyż milion złotych za 3 lata to jest naprawdę harmonia pieniędzy. Jeśli natomiast pan Prezes nie zechce to konflikt i tenże spór będzie długi, a jego szefowa będzie stała przed decyzją zamknięcia filetowania. Nie będzie wówczas wody, nie będzie ścieków, nie będzie problemów, ale i nie będzie miejsc pracy.

Kończąc stwierdził, że wizerunek tej firmy szczególnie leży mu na sercu. Zaczynał z Prezesem Siecińskim, kiedy był to maleńki zakład, zatrudniał sporo ludzi, bo wtedy produkowano krewetki, potem przeszedł na rybę. Ma ogromną satysfakcję, że jest to firma tak wysokiej klasy, nie mówi tutaj o odznaczeniach, ale o eurocertyfikatach, które Suempol otrzymuje, a które są potwierdzeniem wysokiej wyrobu, który produkuje. To co napisała pani Prezes do Rady było wynikiem determinacji i ostatnim rzutem na taśmę. Chyba jednak warto byłoby chyba zakończyć ten spór. Nie chce tutaj nikogo straszyć, ale jest antymonopolówka, która zmusi do ujawnienia kosztów, a to jest niepotrzebne. Sam brał udział wiele razy w spotkaniu i miło się rozmawia, sympatycznie, ale jakoś nie można dojść do porozumienia z PK spółka z o.o. Zaapelował, aby podać sobie ręce i żeby doszło do porozumienia.

Podkreślił, że Suempol zrobił tę podczyszczalnię i unowocześni ją jeszcze lepiej, natomiast Pan Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego mówił, że to trwało zbyt długo i rzeczywiście, ale to robiono na rozruchu firmy, zakład nie został zatrzymany nawet na jeden dzień. Było wiele



kłopotów i problemów, żeby to wszystko pogodzić. Projekt robiły wielkie umysły, m.in. aż z Ustronia przyjechała renomowana firma, są znakomite urządzenia i to powinno ze względu na ochronę środowiska być lepiej i dlatego nakłania do ugody.

Nadmienił, że to on sprowokował do zrobienia tych badań. Nie ma takiej wiedzy jak specjaliści, ale okazuje się, że również dostawca ścieków powinien robić takie badania. Od 2001 r. do 2008 r. w dokumentach Suempol ma napisane, że badanie jest z 2001 r. czyli 7-letnie i za to płacono. Osobiście nie może się z tym pogodzić, bo jest zawodowym menagerem, co prawda teraz emerytem, ale w sumie przez 31 lat prezesury starał się wykonać rzetelnie swoją pracę. Jest jeszcze jeden aspekt sprawy i o ile pamięta dobrze wypowiedź pana Prezesa Ostaszewicza to oczyszczalnia ruszyła na dobre w 2004 r., ale do tej pory, a Suempol jest prawie 20 lat to do czasu modernizacji te ścieki szły kanałem ogólnospławnym. Wydaje mu się, że oczyszczalnia, a to jest jego prywatne zdanie, nie może generować takich strasznych strat biorąc pod uwagę, że 540 tys. zł zapłacono. Pompa czy jakieś inne urządzenie to jest rząd wielkości 20-40 tys. zł, a tu zapłacono pół miliona, a zatem są to kwoty wysokie.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że padały tutaj stwierdzenia, że na komisjach była wypowiedź tylko jednej strony, dlatego też skoro nastąpiła wypowiedź przedstawicieli Suempolu chciałby żeby również, aby na sesji mogli wypowiedzieć się przedstawiciele Przedsiębiorstwa Komunalnego.

**Pan Jan Ostaszewicz - Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim** poinformował, że przedsiębiorstwo szeroko uzasadniło swoje decyzje w pismach do radnych, ale w kilku słowach chciałby to scharakteryzować, żeby odświeżyć temat. Padło tutaj stwierdzenie, że Suempol buduje podczyszczalnię, tylko zwrócił uwagę, że Przedsiębiorstwo Komunalne również realizuje inwestycje jak np. buduje wodociągi. Była tutaj poruszona kwestia jakości wody. Podjęto ten trud, z którym miasto miało problemy od 1980 r. W tej chwili inwestycja ruszyła pełną parą i w przyszłym roku będzie oddana do użytku. Jakość wody będzie na pewno dobra i będzie odpowiadać wszelkim warunkom, dzięki kwocie 10,5 mln zł. Oczywiście w 60% zostanie to sfinansowane ze środków unijnych, ale koło tego też trzeba było poczynić wiele zabiegów.

Z wypowiedzi Pani Prezes Tak wywnioskował, że Suempol jest traktowane inaczej od pozostałych przedsiębiorstw, ale tak nie jest. Wszystkie przedsiębiorstwa są traktowane tak samo, obowiązują wszystkich takie same stawki i wszyscy tak samo płacą. Co prawda nie można mówić do końca, że tak samo płacą, bo każdy zakład ma inną specyfikę ścieków, a zatem jakość tych ścieków w każdym zakładzie jest inna i od tego jest uzależniona taryfa. W taryfie jest powiedziane ile się płaci oczyszczenie 1 kg ścieków. Nie będzie dalej zanudzał, ale chce podkreślić, że nie jest tak, że Suempol traktuje się inaczej, czy gorzej, bo w rzeczywistości traktuje tę spółkę na równi z pozostałymi przedsiębiorstwami.

Jeżeli chodzi o zarzut, że jest niesprawiedliwe naliczanie kwoty stwierdził, że można mieć właśnie pretensje do Przedsiębiorstwa Komunalnego, bo wyniki, które dla spółki Suempol przedkładał są dużo wyższe i to ktoś może czynić zarzuty, że PK słabo się starało i nie pilnowało tego. Cieszy się, że Suempol będzie miał podczyszczalnię i życzy Pani Prezes, żeby ona osiągnęła parametry. W tej chwili Suempol ma biznes plany, z których wynika, że koszt wychodzi taki, a nie inny, ale na pewno okaże się jak już ruszy podczyszczania i jakie będą rzeczywiste koszty, a wówczas sędzi, że tego sporu nie będzie.

Jak zaznaczył wcześniej jest uchwalona taryfa i ona obowiązuje i tu nie ma innego wyjścia jak naliczać opłaty według ustalonych zapisów. Ściek jest taki, a nie inny, a go określa się za pomocą badań laboratoryjnych i wychodzi to z matematycznych przeliczeń.



Nadmienił, że Pan Dyrektor Kwieciński chyba się trochę pomylił bo to nie chodziło mu o rozcieńczanie wody, bo chyba wody rozcieńczyć nie można. Tu nikt nie mówił, że rozcieńcza się wodę, a podejrzenie jest o rozcieńczanie ścieków.

Następnie poprosił panią Kierownik Barbarę Niezbecką o przedstawienie szczegółów sprawy.

**Pani Barbara Niezbecka – Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji PK sp. z o.o.** stwierdziła, że na początku chciałaby pokrótce odnieść się do jakości wody. Jeśli chodzi o jej jakość, a zwłaszcza o skażenie bakteriologiczne wody to zdarzyło się to w całej historii przedsiębiorstwa raz i to nie wie do końca czy była to wina wodociągów. Było zaledwie dwie jednostki grupy coli, które pobrano. Kiedy Sanepid przedzwonił do zakładu wodociągów w ciągu 2 dni rozpoczęto postępowanie, zachlorowano wodę i w ciągu 3 dni zlikwidowano całkowicie problem. Obecnie są takie wymogi i tego teraz się też wymaga, że jest doprowadzenie wody do zakładu Suempol i jest zamontowany zawór antyskażeniowy, ale są dwa wyjścia, z których można pobierać wodę z tego zaworu, gdzie jedno jest po stronie PK, a drugie po stronie zakładu. Kiedy były baterie coli woda była pobrana z zaworu po stronie zakładu. Chciała to sprawdzić, ale stwierdzono, że nie ma na to czasu, by znowu zaczynać badania tylko zachorowano ją i to miało miejsce w listopadzie. Natomiast w grudniu, kiedy w Zakładzie Wodociągów już dawno wszystko ucichło to w zakładzie Suempol dalej występował wielki problem i mimo pomocy Zakładu Wod-Kan Suempol nie mógł sobie dać rady z bakteriami coli. Jeśli w pismach do Przedsiębiorstwa Komunalnego zakład Suempol pisze, że wielokrotnie kontrahenci zwracali im uwagę, że produkt jest nieodpowiedni i skażony, a jeśli w wodociągach miejskich to wystąpiło tylko raz to chyba świadczy tylko o tym, że może te dwie jednostki coli były nie po stronie wodociągu miejskiego tylko po stronie zakładu Suempol.

Uważa, że jeśli chodzi o skażenie bakteriologiczne to nigdy miejska woda nie spowodowała skażenia produktu z w zakładzie Suempol. Jeśli chodzi o tzw. brudną wodę, tzw. fizykochemiczną zdarzały się niejednokrotnie takie przypadki i od 2007 r. występował problem tylko wynikało to może ze spraw technicznych, że zakład Suempol nie uzgadniając z Zakładem Wod-Kan pobierał wodę w taki, a nie inny sposób. Ciśnienie w miejskiej sieci, zwłaszcza w miejscu gdzie zakład ma swoją siedzibę jest niewystarczające do produkcji w zakładzie. Zakład musi mieć do produkcji i do swoich linii technologicznych wodę o wyższym ciśnieniu i pobierając ją z linii miejskiej zasysa tę wodę powodując zakłócenia w jakości wody. Jak to zaczęło się powtarzać częściej to Przedsiębiorstwo Komunalne zakupiło filtr, który zamontowało w zakładzie Suempol i poprawiło to na jakiś czas jakość wody. Podkreśliła, że ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego niezależnie czy to była godzina 6<sup>00</sup> rano, czy był to wieczór, niedziela czy święto, po każdym telefonie, z którego wynikało, że było coś nie tak z jakością wody przyjeżdżała ekipa i płuła linię, a trwało to 20 minut do naszego przyjazdu. Nigdy nie było takiej sytuacji, że nie było ze strony wodociągów odpowiedzi jakiegoś działania i że Przedsiębiorstwo Komunalne źle podchodziło do zakładu. Uważa, że nikt nie może tego zarzucić, że z czegoś się nie wywiązywała.

Jeśli chodzi o przekroczenia w ściekach to Pani Prezes i jej pracownicy przeliczają ile to złotych na m<sup>3</sup> wynosiło oczyszczanie ich ścieków i że jest to większe niż może być oraz porównują tę cenę w innych zakładach. Zwróciła uwagę, że to wszystko opiera się o to, że w opłatach dodatkowych płaci się za kilogram przekroczenia i są wskaźniki według, których jest naliczane przekroczenie, które jest kilkakrotnie wyższe niż w innym zakładzie i stąd ta cena za m<sup>3</sup> sumowana wychodzi wyższa w tym zakładzie niż innych. Jeśli chodzi o badania, które poruszał pan Kwieciński, iż były już nieaktualne z grudnia 2001 r. to zwróciła uwagę, że wtedy te opłaty były niższe, ale na prośbę zakładu PK przeprowadziło badania i skoro wskaźnik ChZT z 2.772 mgO<sub>2</sub>/dm<sup>3</sup> wzrósł do 4.850 mgO<sub>2</sub>/dm<sup>3</sup> to tym samym wzrosła cena za m<sup>3</sup> oczyszczania dodatkowego, jak przy tych samych cenach przy wskaźniku 2.772



mgO<sub>2</sub>/dm<sup>3</sup> dodatkowe oczyszczenie to było 5,57 zł/m<sup>3</sup> brutto to przy wskaźniku 4.850 mgO<sub>2</sub>/dm<sup>3</sup> to już było 12 zł. Zatem im wyższe przekroczenie to tym wyższa opłata i to nie wynika z tego, że Przedsiębiorstwo Komunalne sobie coś wymyśliło i gorzej traktowało zakład Suempol. Wszyscy mieli i mają jednakowo naliczane opłaty i według tych samych stawek i taryf są obciążani. Jeśli Zakładowi Wod-Kan zarzucano, że nie robiło badań to zrobił on to badania. Później też zrobiono właściwie z własnej inicjatywy badania i wyszły mniejsze przekroczenia, bo ściek był bardzo rozcieńczany, mimo, że pierwsza próba pobrana wynosiła 8 tys. druga 1000, a trzecia 300, ale próbka uśredniona wyszła mniejsza i było to 2.385. Według tego wskaźnika prawie cały 2009 r. był obciążany do czasu otrzymania pisma z Zakładu Suempol, że polepszyli, jakość ścieków i prosiliby o zbadanie. Kiedy jednak pracownicy PK przyjechali do poboru próbki to pomimo rozcieńczeń wskaźnik wyszedł 3.340 i już miesiąc październik i listopad jest obciążany wyższymi przekroczeniami.

Uważa, że ze strony Przedsiębiorstwa taryfa jest ułożona zgodnie ze wszelkimi wymaganiami. Koszt wyliczenia też jest skalkulowany i to nie jest tak, że ktoś sobie go wymyślił. Wylicza się ładunek jaki całościowo dopływa do oczyszczalni, bierze się kwotę, która odpowiada oczyszczaniu całych ścieków i wylicza się ile kosztuje oczyszczenie jednego kilograma ładunku. To nie jest tak jak mówił pan Kwieciński, że można dodatkowo kupić jedną czy dwie pompy, bo to nie o to chodzi, gdyż to jest codzienny koszt oczyszczenia, im większy ładunek wpływa do oczyszczalni, musi być podanego więcej tlenu, turbiny i wszelkie pompy też muszą dłużej pracować by móc go przepompowywać. Im wyższy ładunek tym więcej powstaje osadu, im więcej osadu tym większy jest koszt związany z gospodarką osadową, też i z przepompowywaniem, dodawaniem flokulantu przy odwadnianiu, praca dmuchaw, które są bardzo energochłonne, tak samo jak turbiny i im wyższy jest ładunek tym więcej trzeba dać tlenu i to wszystko musi pracować. Koszt flokulantu też jest bardzo duży, który jest dodawany w celu odwodnienia. Także to wszystko wynika z kosztów, a nie z tego, że ktoś sobie ustalił jakąś stawkę z nieba. Na to wszystko są stosowne wyliczenia i są one prawidłowe.

**Pan Dyrektor Kwieciński** stwierdził, że każdy z zebranych otarł się na pewno o biznes i wiadomo, że jeśli robi się jakikolwiek produkt to na całkowity koszt wytworzenia składają się jakieś składniki, a jest to koszt surowca, energii, oczyszczenia, uprzedmiotowionej pracy, wody, itd. Natomiast tutaj nie może jakoś od 1,5 roku doczekać się, żeby te koszty pokazano. Myśli, że to jest jeden z powodów, dla którego Rada Miasta nie zatwierdziła taryfy, ponieważ coś musi wynikać z czegoś. Pani Niezbecka jako specjalista bardzo ładnie tutaj wywiodła i wygląda, że klasa międzynarodowa to nie jest. Koszty są rażąco wygórowane i są nie do zaakceptowania. Nie żąda przywilejów dla siebie, natomiast chce zwrócić uwagę na wypowiedź pana Prezesa Ostaszewicza, że woda będzie dobra. Jednak szkód ile narobiono firmie Suempol przez to, że woda była zła jest naprawdę dużo, przy czym chce podkreślić, że dostawcą wody dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla Suempolu jest Przedsiębiorstwo Komunalne. Przepisy mówią, że woda przeznaczona do spożycia przez ludność ma zawierać dokładnie zero bakterii.

Zakład Suempol poniósł straty nieodwracalne. Przez ostatnie 1,5 roku Przedsiębiorstwo Komunalne uważa, że jest w porządku, zaś Suempol uważa, że naliczenia tych kar są rażąco wygórowane i stąd jest taka sytuacja jaka jest.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że obecnie Rada Miasta jest na etapie wyjaśniania tej sprawy i niewątpliwie wie już znacznie więcej, tylko stawia sobie pytanie – jaka jest rola Rady Miasta w tym momencie? Rada na pewno nie rozstrzygnie przedmiotowego sporu, bo niewątpliwie nie jest do tego władna, sama bowiem się pewnych rzeczy dopiero uczy pomimo, że dokonuje pewnych analiz przedsiębiorstwa, kiedy są



przedkładane Radzie do zatwierdzania pewne taryfy. Oczywiście nie zabierając możliwości nikomu wypowiedzenia się stwierdził jednoznacznie – jeżeli jest szansa, aby ugoda została zawarta to nie będzie to na pewno żaden sukces tylko stwierdzenie pewnego faktu, a jeżeli te kwestie ma rozstrzygnąć Sąd to będzie się to wszystko ciągnęło jeszcze jakiś czas. Padła tutaj deklaracja, że jest szansa na pewną ugodę, chociaż nie wie czy ta druga strona tę propozycję podtrzyma.

**Pani Tamara Szymkowicz – Wiceprezes PK spółka z o. o.** stwierdziła, że dla niej jest bolesne stwierdzenie pana radnego Grzybowskiego jakoby Przedsiębiorstwo Komunalne kombinowało w bilansach, jakoby różne rzeczy ukrywało. Oświadczyła, że nic tutaj nie jest ukryte. Na dzień 31 grudnia była wystawiona faktura za 2008 r. i w momencie robienia bilansu z terminem płatności w roku 2009 jest ona normalną należnością i znajduje się w bilansie w pozycji należności. Ponadto nie można używać takiego stwierdzenia, że Przedsiębiorstwo chce poprzez ściągnięcie pełnej wierzytelności generować niewiadomo jakie zyski. Otóż wszystkie faktury nieopłacone są już w wyniku finansowym ujęte i są one księgowane. Nieopłacone faktury w ogóle nie wpływają na wynik, one wpłyną na wynik wtedy, jeśli zostaną umorzone, albo dojdzie do jakiejś ugody, ale ich teraz w wyniku nie ma. Podkreśliła, że w wyniku finansowym są zaliczone faktury nieopłacone, a jeśli coś zostanie umorzone dla Suempolu to wtedy pogorszy się wynik Przedsiębiorstwa Komunalnego, gdyż wtedy będzie trzeba skorygować swoje faktury i skorygować swoje przychody. Podkreśliła, że było to mylne pojęcie, iż przedsiębiorstwo chce na tym się nażyć.

**Radny Ignacy Grzybowski** przeprosił panią Prezes Tamarę Szymkowicz, że ja uraził, ale podtrzymuje swoje zdanie. Nadmieniał, że wcześniej trochę inaczej się wyraził zaś pani Szymkowicz nieco inaczej to przedstawiła. Nadmieniał, że nie jest ekonomistą i zależy mu również na Przedsiębiorstwie Komunalnym, aby ono funkcjonowało tak jak i Suempol, ale nie może zrozumieć tego, że jeżeli przedstawiciel Suempolu mówi, że Przedsiębiorstwo Komunalne nie przedstawiło kosztów skąd powstała cena prawie 11 zł za odprowadzenie ścieków to z tego wynika, że równie dobrze można byłoby napisać, że kwota ta wynosi 20 zł za oczyszczenie m<sup>3</sup> ścieków. Zgadza się, że przepisy są takie a nie inne, ale często te przepisy są nieżyciowe i zgadza się z tym, że wszystko jest naliczane zgodnie z przepisami, ale zastanawiające jest skąd aż tak duże koszty. Jeżeli nie przedstawiono wyliczeń to też jest na to odpowiedni przepis, który nakazuje, iż takie wyliczenia powinny być przedstawione, a jak się tutaj okazuje to ich nie było.

Jeżeli teraz Suempol wybuduje swoją podczyszczalnię, a mają już swoją studnię i za 2 lata Suempol odejdzie to ścieki powinny potanieć, a osobiście jest przekonany, że ścieki podrożeją. Jest o tym przekonany, bo oczyszczalnia jest już teraz niewykorzystana w pełni, a jeżeli Suempol odejdzie to wykorzystanie oczyszczalni będzie jeszcze mniejsze i tym samym cena ścieków wzrośnie.

Należy się nad tym zastanowić i nie trzymać się tak kurczowo tych przepisów tylko do sprawy podejść życiowo. Rozumie, że 1-2 mln zł to istotna kwota i satysfakcja z wygranej sprawy, ale co za tym idzie? Nie będzie to z korzyścią ani dla miasta ani jego mieszkańców. Wie, że z natury człowiek jest egoistą i każdy broni swego, ale czasami warto zrezygnować ze swego, żeby podać rękę temu potrzebującemu. Warto się dogadać i skończyć ten konflikt tutaj dzisiaj. Suempol wysuwa swoje propozycje, Przedsiębiorstwo Komunalne mówi o 50%, ale z tego wynika, że trzeba jeszcze więcej obniżyć i się dogadać.

**Pani Barbara Niezbecka – Kierownik Zakładu Wod-Kan** jeszcze raz wyjaśniła, że ustalenie ceny nie bierze się z sufitu. Wiadomo jaki ładunek wpływa na oczyszczalnię, wiadomo jaki jest koszt jego oczyszczenia i wylicza się usunięcie 1 kg ładunku ścieków i nie



jest ważne czy to płynie z tego zakładu czy z innego, bo spółka nie ma możliwości ocenić czy wycenić oczyszczenia ścieków jednego zakładu, bo do oczyszczalni płynie wszystko. To jest wyliczenie usunięcia 1 kg ładunku zanieczyszczeń.

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił się z pytaniem jak zatem przedsiębiorstwo wylicza taryfę?

**Pani Barbara Niezbecka** wyjaśniła, że wylicza się z tego co było w poprzednim roku, co zakłada się w dalszych okresach i na takiej podstawie zostaje wyliczona taryfa. Tak samo jak się wylicza ceny ścieków, tak samo wylicza się i to. To wynika z konkretnych wyliczeń i nie można powiedzieć, że ktoś sobie ustalił, że tyle chce pozyskać pieniędzy.

Ponadto odniosła się do przepustowości oczyszczalni. Nadmieniła, że zmieniono w ubiegłym roku pozwolenie wodno-prawne, bo były już przekroczenia, gdyż było pozwolenie na 5 tys. średnio, a wpływało więcej. Teraz mamy 6 tys.m<sup>3</sup> na dobę średnio. Także musiało przedsiębiorstwo zmieniać pozwolenie i od początku robić operaty, bo za dużo ścieków wpływało, a za mała była przepustowość oczyszczalni.

**Radna Maria Ryżyk** zwróciła się z zapytaniem czy podczas podpisywania umowy było jasne dla zakładu Suempol jaka obowiązuje taryfa? Czy Suempol wiedział wówczas, że za przekroczenie norm odprowadzanych ścieków będą płacone wyższe kwoty jakie są obecnie ustalone w Przedsiębiorstwie Komunalnym?

Ponadto poprosiła o odpowiedź na pytanie, kiedy została rozpoczęta budowa podczyszczalni ścieków w zakładzie Suempol?

**Pan Marcin Wojciuk – przedstawiciel spółki Suempol** odnosząc się do pierwszego pytania dotyczącego stawek za taryfę stwierdził, że jak zapewne radni wiedzą Przedsiębiorstwo Komunalne ustala taryfę ogólnie, w której zawiera wartości przekroczeń, które są obowiązujące zarówno dla przedsiębiorstw jak i osób fizycznych.

Odnosnie umowy wyjaśnił, że ta umowa nie została podpisana z Przedsiębiorstwem Komunalnym w związku z tym, iż zawierała ona rażąco niekorzystne ustalenia na korzyść firmy.

Odnosnie drugiego pytania pani radnej stwierdził, że inwestycja została rozpoczęta pół roku temu.

**Radna Maria Ryżyk** w związku z powyższym poprosiła o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie są odprowadzane obecnie ścieki z zakładu Suempol do oczyszczalni skoro nie ma podpisanej umowy?

**Pan Marcin Wojciuk – przedstawiciel spółki Suempol** wyjaśnił, że Przedsiębiorstwo Komunalne ma obowiązek podpisania umowy, ale w związku z tym, iż zawiera ona takie stwierdzenia, które są na liście tych, których nie mogą być, a ta lista jest określona przez Sąd Najwyższy, były wyroki Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które zakazują pewnych klauzul, które nazywają się klauzulami abuzywnymi, a które nie mogą być zawarte w umowach, a jednak są.

**Radna Maria Ryżyk** rozumie, że na rok 2009 nie ma podpisanej umowy, ale na rok 2008 czy 2007 na pewno taka umowa była podpisana ze świadomością tych taryf, które były po przekroczeniu norm.



**Pan Marcin Wojciuk – przedstawiciel spółki Suempol** stwierdził, że taka umowa była podpisana w roku 1996. Dodał, że taryfy nie są określone w umowie, bowiem taryfę określa Przedsiębiorstwo Komunalne raz na rok.

**Radna Maria Ryżyk** sądzi, że jednak taki paragraf się znalazł w umowie, że opłaty będą naliczane według obowiązujących taryf w danym roku.

**Pan Marcin Wojciuk – przedstawiciel spółki Suempol** stwierdził, że jest to tak ogólnie przyjęte i przedsiębiorstwo takie jak nasze podlega tym taryfom, tylko, że w taryfie jest odwołanie do Rozporządzenia Ministra Budownictwa w sprawie wprowadzania ścieków do kanalizacji publicznej i jest tam jasno określone, że próbka musi być średnia dobowo. Tutaj pani Kierownik Zakładu Wod-Kan mówiła o przekroczeniach, że to wynika ze stawki i oni to określają. Spółka Suempol zgadza się z tym, tylko nasuwa się pytanie skąd Przedsiębiorstwo Komunalne wie, że we wszystkich ściekach Suempolu jest przekroczenie. Nie było nigdy przeprowadzonego badania średniodobowego, które jest wyznaczone przez to rozporządzenie, na które też przedsiębiorstwo powołuje się w taryfie.

**Pan Jan Ostaszewicz Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego** stwierdził, że jego przedmówca nie orientuje się chyba trochę w pewnych kwestiach. Otóż umowa na 2008 r. jest podpisana i obowiązywała do końca 2008 r. Do tej umowy był załącznik również podpisany przez obie strony dotyczący tego jaki jest tok postępowania w sprawie opłat dodatkowych. To jest wszystko wyraźnie zapisane. Natomiast na ten rok obie firmy nie mogą dojść do porozumienia w sprawie podpisania umowy. Przedsiębiorstwo Komunalne wysyłało swoje propozycje i projekty umów, które stosuje są ogólnokrajowe, bo Przedsiębiorstwo Komunalne korzysta z pomocy Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie w Bydgoszczy. Sprawa polega na tym, że Suempol chce, aby PK spółka z o.o. podniosło próg z 1000 na 2000 ChZT (chemiczne zapotrzebowanie na tlen) i wówczas od tego większego dopuszczalnego progu byłyby mniejsze opłaty. Z tymże, jeśli zostanie podniesiony ten próg to ktoś za tamte ścieki będzie musiał zapłacić, bo ścieki socjalno-bytowe o ile się nie myli mają tego wskaźnika w granicach 500-600. Następny zapis, na który przedsiębiorstwo nie chce się zgodzić to stawka podana przez Panią Prezes. Są taryfy, są wskaźniki i tak to wychodzi z kosztów i na tym w tej chwili polega problem podpisania umowy. Ponadto dodał, że stawiany jest tutaj zarzut, że Przedsiębiorstwo Komunalne powinno przedstawiać i robić analizy 24-godzinne, a jest to nieprawda. Poprosił panią Kierownik, która przestawi zapis wynikający z rozporządzenia.

**Pani Barbara Niezbecka** poinformowała, że „dostawca ścieków jest zobowiązany 2 razy w roku minimum badać średnio dobowe w próbce uśrednionej”, ale podkreśliła, że do tego zobowiązany jest dostawca ścieków. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne prowadząc kontrolę ścieków przemysłowych wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych ustala miejsce sposób i częstotliwość poboru kontrolnych próbek i tak też Przedsiębiorstwo Komunalne postępuje, a zapis jak to jest robione jest zawarty w taryfie i jest to wszystko zgodnie z rozporządzeniem. Natomiast w średniodobowej próbce dostawca ścieków co najmniej 2 razy w roku powinien badać swoje ścieki, żeby mieć świadomość kiedy i jakie odprowadza ścieki. Nigdy Przedsiębiorstwo Komunalne nie otrzymało takich badań z zakładu Suempol także nie wie czy robi ono czy nie robi takowych badań, zaś PK spółka z o.o. takowe badania przeprowadziło na początku grudnia, żeby była jasna sprawa, gdzie pobierano co 2 godziny próby i wskaźnik w próbce średniodobowej wyniósł 6.880 mgO<sub>2</sub>/dm<sup>3</sup>.

**Pani Prezes Monika Siecińska Jaworowska** stwierdziła, że chciałaby zakończyć tę dyskusję, bowiem widzi, że jej pierwotne wystąpienie, które miała na początku w porównaniu



do tego co ma miejsce teraz sprowadza się do polemiki między jej firmą a PK, a radni chyba nie są po to, żeby się temu przysłuchiwać. Taka sytuacja, która jest dzisiaj na forum i w taki właśnie sposób trwają rozmowy od 3 lat. Stwierdziła, że ta dyskusja będzie się przedłużała do wieczora, a każdy ma obowiązki. Podkreśliła, że jej firma żyje z produkcji łososia i tym powinna się tylko i wyłącznie zajmować, a do tej pory firma musiała sama zrobić własną studnię, dlatego, że dostarczano wodę o niewłaściwych parametrach. W tej chwili woda jest z własnej studni i nie ma żadnego coliformu w wodzie, a wcześniej, kiedy dostarczano wodę miejską to cały czas była woda zanieczyszczona coliformami i na to ma badania.

Jeśli chodzi o ścieki to podobnie umowa jest im narzucona jednostronnie i jednostronnie podpisywana. Badania, które posiada jej firma, a które osobiście woziła do pana Prezesa Ostaszewicza, ale one nie były one uznawane. Suempol posiada kolejne całodobowe badania od 10-tej rano do następnego dnia i tutaj wskaźnik ChZT wychodzi w tej chwili –  $694 \text{ mgO}_2/\text{dm}^3$ . Zwróciła uwagę, że radni przysłuchują się dyskusji i tematyce, która trwa 3 lata. Nadmieniła, że firmy zrobiły im podczyszczalnię, która działa od pół roku i już wystąpiła o pozwolenie wodno-prawne i w tej chwili jest w stanie zrobić własną oczyszczalnię. Tak jak mówiła jej firma jest specjalistą do produkcji i wędzenia łososia, a niedługo już dla miasta będzie podczyszczać ścieki i może będzie taniej ponieważ w tej chwili jak ma się zająć podczyszczaniem to robi je biologiczne i nie będzie wcale klientem oczyszczalni miejskiej. Obecnie, kiedy jest propozycja oczyszczania ścieków z jej firmy za 11 zł, a przez firmy zewnętrzne 3 zł to jest 4-krotna różnica.

Dlatego sądzi, że dalsza dyskusja jednak nie ma sensu i przedłuża tylko czas.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że na razie Rada poznała temat. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie – jaka jest rola Rady Miasta w tej kwestii? Otóż po pierwsze temat poznać i wysłuchać obu stron. Nadmienił, że jako Przewodniczący RM nie ma żadnego prawa komukolwiek i cokolwiek narzucić tylko stara się być jak najbardziej koncyliacyjny chociażby po to, aby postawić jedno pytanie – Czy jesteście Państwo w stanie powiedzieć sobie, że jeszcze raz usiądziecie do rozmów by dojść do pewnego porozumienia? To są niemałe pieniądze i na pewno każdy ma to w swojej świadomości. Takie podejście na pewno będzie wynikiem dzisiejszego spotkania. Jeżeli jednak strony uważają, że nie są w stanie dalej prowadzić rozmów to ze smutkiem, ale musi stwierdzić, że Sąd jest w tym momencie najważniejszy. Dodał, że na pewno jeszcze przez 5 lat będzie ta sprawa się ciągnęła, bowiem od każdego wyroku Sądu można się odwołać. Dlatego też rola Rady jest taka, żeby odpowiedziano na pytanie czy jest szansa na ugodę między dwoma bielskimi firmami bez specjalnej straty dla którejkolwiek z nich, bo sądzi, że nie chodzi o to, żeby ktoś na tym stracił.

**Pani Monika Siecińska-Jaworowska – Prezes spółki Suempol** stwierdziła, że jej firma jest cały czas otwarta na ugodę i przez te 3 lata jeździła do Pana Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego jako klient. W poniedziałek przygotowano nawet propozycję ugody i przedstawiono to dla PK jednak pan Prezes wziął to pismo.

Następnie odniosła się dlaczego doszło do spotkania na sesji Rady Miasta. Otóż Suempol ma dwie sprawy w Sądzie, które PK im wytoczyło i są na pewnym etapie, o którym chciałaby nadmienić, a mianowicie:

- po rozprawie w Sądzie Gospodarczym w Białymstoku sędzina poprosiła mecenasów obu firm, aby firmy doszły do ugody, bowiem proces będzie bardzo długi i kosztowny z niezbyt bardzo dobrym wizerunkiem dla obu spółek, gdyż będą wywlekane wszystkie rzeczy od początku, tj. od 1996 r. poprzez kolejne lata, a nie ostatnie tylko trzy. Wobec tego panie sędziny, bo dotyczyło to dwóch spraw z powództwa Przedsiębiorstwa Komunalnego przeciwko Suempolowi powiedziały, że w tym



przypadku należałoby się ugodzić. Osobiście też jest tego zdania. Suempol wyciąga rękę i z tego 1.142.000 zł, które PK wystawiło do zapłacenia, Suempol jest zgodny opłacić 500 tys. zł i to jest jej propozycja. Jest to 500 tys. zł plus 28 tys. zł, które było zapłacone dodatkowe w styczniu plus 425 tys. zł, które już do tej pory Suempol zapłacił dla PK za odprowadzenie ścieków.

Osobiście uważa, że ugoda powinna tutaj nastąpić na forum Bielska. Jeśli chodzi o jej firmę to lepiej czy gorzej jakoś sobie poradzi, bo tak jak wspomniała wcześniej ma w tej chwili podczyszczalnię dosyć sprawnie działającą, ma najświeższe badania, gdzie wskaźnik ChZT wynosi około 692. Firma sobie poradzi i stworzy sobie biologiczną podczyszczalnię i nie będzie już takim niedobrym klientem dla Przedsiębiorstwa Komunalnego.

**Pani Barbara Niezbecka** stwierdziła, że badała ścieki, jest zbiornik uśredniony i w działającej podczyszczalni ten wskaźnik ChZT wyniósł 4.735 a zatem nie wie o jakich wynikach badań mówi Pani Prezes i skąd były one pobrane.

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że jej, jako osobie przysłuchującej się całej dyskusji nasunął się pewien wniosek, że spółka Suempol powinno podziękować Przedsiębiorstwu Komunalnemu za to, że naliczyło im takie kwoty do zapłacenia dlatego, że sami w tej chwili pobudowali podczyszczalnię. Sądzi, że to stało się m.in. dzięki Przedsiębiorstwu Komunalnemu.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** przypomniał tylko, że istotą demokracji jest spór, tylko, że kiedy spór jest długotrwały jest on niszczący dla obu stron. Dobrze, że żyjemy w demokracji, gdzie można toczyć pewne spory, bo gdybyśmy żyli w innym ustroju ktoś mógłby siedzieć w więzieniu albo odpowiedziałby na szubienicy. Na pewno jest to pewien aspekt, aby nie iść na wyniszczanie się tylko załatwić tę sprawę z jak najmniejszym uszczerbkiem dla każdej ze stron i z korzyścią dla miasta.

**Prezes Jan Ostaszewicz – Prezes PK spółka z o.o.** stwierdził, że nie jest tak, że Przedsiębiorstwo Komunalne było nieczułe. Występował też z propozycją ugody i padła propozycja jednej z kwot, a w tej chwili śmiało może powiedzieć jaką ugodę proponował. Chcieliśmy odstąpić 466 tys. zł za rok 2008 i za rok 2009 i to nie jest tak, że tylko Suempol występował ze swoimi propozycjami.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że radni wysłuchali racji obu stron i to jest prawda co powiedział pan Prezes Ostaszewicz, z którym wcześniej osobiście rozmawiał, bo jest pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego i sam go prosił, jak również w imieniu niektórych radnych, żeby pójść na rękę dla Suempolu.

Stwierdził, że w mieście są dwa poważne przedsiębiorstwa, gdzie jedno jest odpowiedzialne za sprawy komunalne w mieście, a drugie dużo daje dla miasta, chociaż nie zgodzi się z wypowiedzią Pani Prezes, że miasto nic nie zrobiło dla Suempolu. Otóż zrobiono wiele, na wniosek jednego z radnych zrobiono oświetlenie i drogę. Wysłuchując wypowiedzi, które tutaj padły sądzi, że dojdzie jednak do ugody, bo trochę nieładnie byłoby radnym słuchać o tym sporze, ale na pewno pracę człowieka, zarobki i szacunek dla człowieka pracy trzeba położyć ponad wszystko, a na pewno pieniądze nie są wszystkim. W imieniu swoim stwierdził, że chciałby, aby jak najszybciej doszło do ugody, aby wszystkie strony były zadowolone.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** odniósł się do wypowiedzi jednej z osób, która powiedziała, że miasto nie powinno źle traktować firmy Suempol i osobiście zrozumiał, że ta



wypowiedź była kierowana pod adresem władz miasta. Otóż stwierdził, że władze miasta nie traktują źle spółki Suempol i nigdy nawet takie myśli mu nie przyświecały.

Odnosząc się do pisma Pani Prezes Siecińskiej, która skierowała je do Pana Przewodniczącego pisząc m.in., że liczy na wprowadzenie tego tematu do porządku obrad sesji to osobiście uważa, że chyba dobrze się stało, że temat ten znalazł się w jej porządku, chociaż nie jest to miejsce do załatwienia takich spraw, bowiem ani Rada Miasta, ani Burmistrz nie rozstrzygną jej, gdyż od tego jest Zarząd jednej jak i drugiej firmy. To zarządy obu spółek są władne do podjęcia stosownych decyzji, a jeżeli nie to jest od tego droga postępowania sądowego.

Nadmienił, że Pani Prezes w swym piśmie napisała m.in., że *„odbieram spór z Przedsiębiorstwem Komunalnym jako coś nieznaczącego dla władz miasta. Wygląda na to, że na rozwoju firmy chyba jednego z największych pracodawców w Bielsku Podlaskim nie zależy, a wręcz przeciwnie może warto by było zaszkodzić.”* Oświadczył, że nie miał nigdy takich myśli. Swego czasu był również dyrektorem firmy i niezależnie od tego czy to prezes, czy dyrektor to każdy podejmował starania, żeby firma się rozwijała, niezależnie była to firma prywatna czy też państwowa. Uważa, że są to zbyt mocne słowa w stosunku do jego osoby, dlatego że uczestniczył w wielu spotkaniach i chciał, żeby doszło do porozumienia pomiędzy tymi firmami. Uczestniczył również w rozprawie sądowej, gdzie poproszono, aby mecenas wpłynął na prezesów firm, by się spotkali w Sądzie w celu wyjaśnienia i podjęcia stosownych decyzji, gdyż ktoś bez względu na to czy to w Sądzie czy w innym miejscu musi być decydem. Osobiście również zadał pytanie – czy jest osoba, która może podjąć decyzję, ale jak się okazało wówczas na sali rozpraw okazało się, że takiej osoby nie ma.

Stwierdził, że nigdy nie dążył i nawet przez myśl mu nie przeszło, żeby komuś szkodzić, ale widocznie pani Prezes chciała osiągnąć jakiś cel i dlatego też pozwolił sobie przeczytać fragment tego pisma.

W odniesieniu do wypowiedzi radnego Grzybowskiego stwierdził, że nie broni firmy jaką jest Przedsiębiorstwo Komunalne, ale to przedsiębiorstwo nie będzie pełnić roli służebnej, ono nie jest firmą charytatywną tylko jest to spółka z o.o. i tam również pracują ludzie. Jeżeli pan radny nie jest ekonomistą to najlepiej byłoby nie wypowiadać się czy kwota 6,95 zł za ścieki to jest dużo czy mało, bo czasem 20 zł to jest mała kwota. Dla tej firmy być może to jest dużo.

Sądzi, że obie firmy dojdą do porozumienia. Źle się stało, że ten temat nabrał takiego rozgłosu i dyskutuje się o tym na tej Sali. Czymś niedobrym jest też to, że w mieście mówi się o tej sprawie, powstają jeszcze inne tematy, kto pokrywa straty, dlaczego drożeją te ścieki, itp.? Na pewno ta kwestia ma dwa aspekty sprawy.

Niemniej jednak w sytuacji, kiedy nawet odejdzie Suempol, czy też z jakiejś ulicy zaprzestanie się odprowadzania ścieków to gdzieś te ścieki ktoś musi dostarczać, niezależnie czy to będzie osoba prywatna czy firma.

Kolejną kwestią jest już kwestionowanie jakości wody i kiedy okazało się, że woda jest niedobra to spółka Suempol powinna wówczas o tym mówić i żądać wyjaśnienia kiedy to się stało, bo od tego jest zakład wodociągów i kanalizacji, aby pilnował odpowiednich parametrów wody, natomiast dzisiejsze wypowiedzi na ten temat nie są do końca na miejscu.

Nie broni tutaj nikogo, ale uważa, że Prezesi obu firm powinny się dogadać, bo ani Rada nie załatwi tematu, ani Burmistrz mimo stwierdzeń, które tutaj padły, że firma ta podlega pod Burmistrza. Jednak trzeba mieć na uwadze, że jest jeszcze kodeks spółek i za firmę nie odpowiada nawet Rada Nadzorcza lecz Prezesi.

**Radny Ignacy Grzybowski** słuchając wypowiedzi Burmistrza stwierdził, że nigdy w swej wypowiedzi nie mówił, że jest najmądrzejszy, a powiedział jedynie wcześniej, że nie zna się na ekonomii, ale to nie znaczy, że nie myśli logicznie. Jest z zawodu technikiem elektrykiem i



ściśle przedmioty są mu ważne i naprawdę potrafi logicznie myśleć. Natomiast to co mówił pan Burmistrz wydaje mu się nielogiczne. Jeżeli padło tutaj stwierdzenie, że Rada i Burmistrz nic nie może, a przecież Burmistrz jednoosobowo jest dla dwóch przedsiębiorstw właścicielem i ma na myśli zarówno Przedsiębiorstwo Komunalne jak i MPEC SA. Czy zatem właściciel nie ma nic do powiedzenia? To jakim właścicielem jest Burmistrz? - zastanawia się radny Grzybowski. Właściciel powinien mieć coś do powiedzenia i sądzi, że najwięcej ma tutaj do powiedzenia jak najbardziej właściciel.

Nadmienił, że obecnie za ścieki naliczono Suempolowi 11 zł, kiedy Suempol proponuje 6,90 zł, ale to jest za mało dla PK spółka z o.o. Zwrócił się z pytaniem czy komukolwiek w Bielsku naliczono za ścieki stawkę 6,90 zł za m<sup>3</sup>? Jeżeli mówi się tutaj, że jednakowo są wszyscy traktowani, że miasto zrobiło światło, kiedy tak w rzeczywistości powiesiło parę lamp to dla niego wydaje się to śmieszne. Podkreślił, że Suempol zatrudnia 600 osób i to, że miasto coś wykonało to łaski nie robiło.

**Radca Prawny Joanna Kamińska** w nawiązaniu do wypowiedzi pana radnego Grzybowskiego stwierdziła, że może nam się prawo podobać bądź nie, natomiast stosować je musimy. Spółka działa na podstawie kodeksu spółek handlowych, w którym zostały poczynione pewne uregulowania m.in. takie, że to zarząd kieruje spółką i to przede wszystkim zarząd ponosi wszelką odpowiedzialność. Prawa wspólnika w ingerowanie w działanie zarządu są tylko takie, że wspólnik może udzielić absolutorium bądź nie, może ten zarząd powołać bądź nie, ale to zarząd odpowiada za wszystko. Nie ma tutaj absolutnie takiej możliwości, żeby organy samorządu terytorialnego w jakikolwiek sposób wpływały na decyzje zarządu spółki. Jeżeli zarząd będzie działał niezgodnie z przepisami, będzie działał na szkodę spółki to taka sytuacja też została zdefiniowana w Kodeksie i wydaje jej się, że niestety ale pan radny Grzybowski tego nie wie, bo gdyby pan radny o tym wiedział to wypowiedź jego byłaby trochę inna.

Z całą odpowiedzialnością wyjaśniła, że zarząd kieruje i zarząd odpowiada, bo to jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a tylko właścicielem spółki czyli organem, który się nazywa w kodeksie spółek handlowych - Zgromadzeniem Wspólników jest tutaj organ samorządowy, ale jego władztwo ogranicza się tylko do tego, żeby zarządowi udzielić absolutorium bądź nie, zarząd wybrać bądź odwołać, natomiast nie kierować działalnością, dlatego, że wspólnik nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki, a to zarząd ponosi odpowiedzialność zarówno karną jak i cywilną.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** stwierdził, że oczywiście zdając sobie sprawę i wiedząc o tym wszystkim, o czym mówiła pani mecenas nadal uważa, że bardzo dobrze się stało, że na dzisiejszej sesji radni poznają pewne tematy. Uważa, że od czasu do czasu zapomina się o tym, że radni powinni odrobinę więcej wiedzieć o tym co się w mieście dzieje, a nie tylko ograniczać się do wybudowania 30-50 m chodnika.

Stwierdził, że jako Przewodniczący RM nie ma czego głosić. Rola Rady ogranicza się w tym momencie do tego, ażeby powiedzieć, że jeżeli prezesi spółek są w stanie dojść do porozumienia to będzie to z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców miasta.

Nie chce zadawać pytania, bo nawet nie ma takiego prawa – czy siadą do rozmów. Dlatego też jego pytanie zostało wyprzedzone, bo zwykle Sąd robi taki wybieg i sugeruje, aby strony się dogadały i zapewne takowe stwierdzenia zostały wypowiedziane.

Jeżeli obie strony dojdą do porozumienia to osobiście, jako Andrzej Stepianiuk, będzie się z tego bardzo cieszył, a chciałby, aby zarówno spółka Suempol jak i Przedsiębiorstwo Komunalne rosły w siłę, rozwijały się, bo są to dwie firmy, które funkcjonują w naszym mieście. Dodał, że czasami bywa tak, iż docierają do radnych pewne informacje na temat tego



co się w bielskich, niektórych firmach dzieje i dobrze by było czasami, żeby te informacje radni poznali, chociaż często są one niezbyt przyjemnie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że nikogo nie może zmusić do składania deklaracji, chociaż pewne deklaracje tutaj padły. Dodał, że jeżeli kiedykolwiek pomoc Rady Miasta czy Przewodniczącego RM będzie potrzebna to uważa, że Rada jest na to otwarta i takową deklarację może złożyć.

Następnie podziękował Prezesom obu spółek za przedstawienie sytuacji i udział w obradach dzisiejszej sesji i zamknął przedmiotowy punkt porządku obrad.

*O godzinie 12<sup>30</sup> z sali obrad wyszła radna Ałta Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

### **Ad 15**

W przedmiotowym punkcie porządku nie zgłoszono interpelacji i wniosków radnych.

*O godzinie 13<sup>22</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

### **Ad 16**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że w przedmiotowym punkcie porządku obrad – sprawy różne - Komisje zgłosiły pewne wnioski i uwagi, z którymi zapoznał radnych, a mianowicie:

- *„Z-ca Przewodniczącego Komisji Finansów zwrócił się z prośbą o sprawdzenie czystości na łącznikach ul. Kazanowskiego; dotyczy to zwłaszcza pierwszej posesji po prawej stronie oraz ostatniej posesji po lewej stronie łącznika od ul. Mickiewicza do ul. Kazanowskiego w kierunku Przedszkola Nr 9, a także na wysokości garaży znajdujących się przy drugim łączniku prowadzącym od Przedszkola Nr 7 w kierunku banku.”* W odpowiedzi na wniosek Komisji Finansów Burmistrz Miasta informuje, że „przedmiotowe łączniki zostały oczyszczone, a właściciel posesji o nr 90, na której znajdują się garaże został wezwany do jej oczyszczenia.”
- *„Członek Komisji Finansów zwrócił uwagę na brak wjazdów na posesje przy ul. Kleszczelowskiej (na wysokości szpitala). Zasadne byłoby skierowanie wystąpienia do zarządcy drogi o wykonanie tych wjazdów.”* W odpowiedzi na wniosek Komisji dotyczący braku wjazdów na posesje przy ul. Kleszczelowskiej (na wysokości szpitala) Burmistrz Miasta informuje, iż „zgodnie z art. 29 ust.1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Z 2007 Nr 19 poz. 115) „budowa lub przebudowa zjazdu należy do właściciela lub użytkownika nieruchomości przyległych do drogi, po uzyskaniu, w drodze decyzji administracyjnej, zezwolenia zarządcy drogi na lokalizację zjazdu”. Wobec powyższego wystąpienie do zarządcy drogi jest niezasadne.”
- *„Komisja ds. Inwestycji nie rozpatrywała pisma Pana Andrzeja Prochoruka z dnia 30 listopada 2009 r. dot. odwołania od uchwały Rady Miasta, ponieważ uważa, iż Pan Andrzej Prochoruk porusza kwestie działek, których nie jest właścicielem.”*
- *„Komisja ds. Inwestycji uważa, iż inicjatywa Pana Jerzego Piontkowskiego oraz Pana Henryka Kosieradzkiego dot. wydania monografii cmentarzy bielskich jest warta*



*zauważenia, dlatego też Burmistrz Miasta powinien rozważyć możliwość udzielenia im pomocy w wydaniu opracowania.”*

- „**Komisja Rodziny** po zapoznaniu się z pismem Pana Andrzeja Prochoruka z dnia 30 listopada 2009 r. dot. odwołania od uchwały Rady Miasta, Komisja przyjęła wniosek, aby przedmiotową sprawę skierować do Komisji Rewizyjnej Rady Miasta.”
- „Odnosnie pisma Pana Jerzego Piontkowskiego oraz Pana Henryka Kosieradzkiego dot. wydania monografii cmentarzy bielskich, **Komisja Rodziny** uważa, że realizacja tego zadania powinna odbywać się poprzez stowarzyszenie.”

**Powyższe opinie i stanowiska Komisji stanowią załącznik nr 4-K do protokołu.**

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** odnosząc się do sprawy pisma Pana Andrzeja Prochoruka przypomniał, że na ostatniej sesji Rada Miasta podjęła uchwałę odnosząc się do poruszonych przez niego tematów w podniesionej skardze. Dodał, że kolejne pismo z dnia 30 listopada dotyczy niejako odwołania się od uchwały. W tej sprawie nie pozostanie mu nic innego jak skierować je do Komisji Rewizyjnej celem rozpatrzenia, chociaż zauważył, że nie jest to już skarga tylko kolejne pismo Pana Prochoruka. Nadmienił, że przez cały czas występował do Burmistrza o udzielenie odpowiedzi bądź odniesienie się do stawianych zarzutów, a tak naprawdę jest to krążenie wokół jednego tematu. Skoro jednak jest pismo od obywatela to odpowiedzi należy mu udzielić. Dodał, że radni zapoznali się z tym pismem, Komisje nie wypowiedziały się do końca co z tym dalej zrobić poza jedną, która opowiedziała się za skierowaniem jej do Komisji Rewizyjnej. Dodał, że w najbliższym czasie na pewno to uczyni i sprawę tę skieruje do Komisji Rewizyjnej.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że Komisja Rewizyjna miałaby kolejny raz zajmować się tą sprawą, a tak naprawdę to nie są skargi. W ostatnim piśmie od Pana Prochoruka można dostrzec, że pan Prochoruk zajmuje się nie swoimi działkami, a zatem czy Komisja Rewizyjna ma się tym również zajmować? Czy Komisja Rewizyjna ma po raz kolejny całymi tygodniami zajmować się tylko skargami pisanymi przez Pana Prochoruka? Zaapelował, aby nie kierować tej sprawy do Komisji Rewizyjnej, bo nie jest to sprawa dla tejże Komisji.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** stwierdził, iż wycofuje się ze stwierdzenia, że skieruje tę sprawę do Komisji Rewizyjnej. Nadmienił, że Rada Miasta może wypowiedzieć się w tym momencie w formie głosowanie czy Przewodniczący RM powinien skierować tę sprawę do Komisji Rewizyjnej?

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** poinformował, że Urząd miał tę wiedzę, iż decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego jako ostateczne w temacie zostały zaskarżone do Sądu Wojewódzkiego. Otrzymał wczoraj informację, że w stosunku do pisma Pana Andrzeja Prochoruka traktowane jako skarga (gdyż pan Prochoruk zawsze tak swoje pisma traktuje) Samorządowe Kolegium Odwoławcze podjęło postanowienie, że pozostawia bez rozpatrzenia. Po analizie w tym temacie może powiedzieć, że tematu skargi do Sądu Pana Prochoruka na dzień dzisiejszy nie ma.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie czy Rada Miasta jest za tym, aby ponownie skierować pismo Pana Prochoruka do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

W głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów (za-1, przeciw-14, wstrzym-1) powyższy wniosek Komisji Rodziny **nie uzyskał aprobaty Rady Miasta**,



która tym samym postanowiła nie kierować pisma z dnia 30 listopada 2009 r. Pana Andrzeja Prochoruka do Komisji Rewizyjnej.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że w związku z tym, iż pismo Pana Prochoruka jest skierowane do Przewodniczącego RM to jego obowiązkiem będzie udzielenie odpowiedzi temu Panu.

**Radna Maria Ryżyk** zwróciła się z zapytaniem, kto wygrał przetarg na posypywanie piaskiem chodników na ul. Mickiewicza. Nadmieniła, że w dniu wczorajszym, tj. 14 grudnia br. spadł po raz pierwszy śnieg i w godzinach 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> przechodnie byli narażeni na niebezpieczeństwo i uczęszczanie po bardzo śliskich chodnikach. Uważa, że obowiązki podmiotu, który wygrał przetarg nie zostały dopełnione.

**Radny Aleksander Bożko** zgłosił wniosek, aby w przyszłości nadać placowi lub nowopowstałej ulicy imię Zachariasza Szachowicza.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** zaproponował zmodyfikować nieco wniosek radnego Bożki o wystąpienie do Burmistrza Miasta o przygotowanie materiałów w kwestii nadania w przyszłości nowopowstałej ulicy lub placowi imię Zachariasza Szachowicza.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że chciałby zgłosić dwa wnioski dotyczące nazewnictwa dwóch rond, które są w Bielsku Podlaskim. Zaproponował nazwanie jednego ronda – imieniem ks. Jerzego Popiełuszki, zaś drugiego – Rondem Solidarności. Nadmienił, że Solidarność przyczyniła się do tego, że mamy w kraju demokrację, zaś ks. Jerzy Popiełuszko poświęcił swoje życie i został w bestialski sposób zamordowany i dla wielu Polaków jest osobą niezwykle zasłużoną.

*O godzinie 13<sup>35</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie wniosek radnego Bożko, aby w przyszłości nadać placowi lub nowopowstałej ulicy imię Zachariasza Szachowicza.

**Rada Miasta Bielsk Podlaski** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0 **przyjęła wniosek, aby w przyszłości nadać placowi lub nowopowstałej ulicy imię Zachariasza Szachowicza.**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że kolejny wniosek, który chciałby poddać pod głosowanie został zgłoszony przez radnego Leszczyńskiego i dotyczy nazewnictwa dwóch rond w mieście.

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że chciałaby, aby jedno z tych rond nosiło imię Jarosława Mądrego, najprawdopodobniej założyciela Bielska Podlaskiego.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę na fakt, iż nie za bardzo rozumie wniosek radnej Ryżyk, bowiem formując swój wniosek powiedziała, że „prawdopodobnie założyciela Bielska Podlaskiego”, ale nie na pewno. Zasugerował, aby pani radna przedstawiła pewne dokumenty potwierdzające ten fakt, a wówczas Rada do tego ustosunkuje się w formie głosowania.



**Radna Maria Ryżyk** zaproponowała przesunąć głosowanie w sprawie tych dwóch wniosków na następną sesję Rady i osobiście przygotuje pewne materiały historyczne, które będą mówiły o tym, że Jarosław Mądry założył Bielsk Podlaski.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poprosił o wypowiedź, który wniosek jest najdalej idącym, tj. wniosek radnego Leszczyńskiego o nadanie nazw dwóm rondom (Solidarności i ks. Jerzego Popiełuszki), wniosek radnej Ryżyk o nadanie jednemu z rond imię Jarosława Mądrego, czy też kolejny wniosek radnej Ryżyk o przesunięcie głosowania nad wnioskami dot. nazewnictwa rond na następną sesję?

**Radca Prawny Joanna Kamieńska** uważa, że wniosek o przesunięcie głosowania wniosków na następną sesję jest najdalej idącym, natomiast pozostałe dwa wnioski są równorzędnymi.

**Radny Jarosław K. Łaźny** przed rozstrzygnięciem nazwy tej czy innej zastanowiłby się czy to jest w ogóle rondo, czy też skrzyżowanie o ruchu okrężnym, jak mówią przepisy prawa drogowego, a dopiero po rozstrzygnięciu tego tematu proponowałby zajmować się ich nazewnictwem.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** pomimo, że rondo jest skrzyżowaniem o ruchu okrężnym, to wszędzie w Polsce mają one nadane nazwy bądź imiona.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zaproponował, aby nie zamykać tego tematu, bowiem chciałby, aby służby Urzędu Miasta zorientowały się jaka jest procedura nadawania nazw rondom, bowiem nie stanowią one własności miasta, a poza tym jedno z rond jest już skończone, zaś drugie jeszcze nie, bowiem trwa jeszcze inwestycja.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie wniosek najdalej idący o przesunięcie głosowania w kwestii nazewnictwa rondom na kolejną sesję RM.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-4, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięły udziału 3 osoby, **opowiedziała się za przesunięciem głosowania nazewnictwa rondom na następną sesję Rady Miasta.**

Stanowisko Rady Miasta dotyczącego przyjętego wniosku, aby w przyszłości nadać placowi lub nowopowstałej ulicy imię Zachariasza Szachowicza oraz stanowisko dot. wniosków o nadanie nazw dwóm rondom istniejącym w mieście Bielsk Podlaski (zaproponowane nazwy to Rondo Solidarności, Rondo ks. Jerzego Popiełuszki oraz Rondo Jarosława Mądrego), w którym Rada Miasta przyjęła wniosek o przesunięcie głosowania w kwestii nazewnictwa rond na kolejną sesję Rady Miasta *stanowi załącznik nr 30 do niniejszego protokołu.*

## **Ad 17**

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** złożył wszystkim zebranym i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2010 r. życząc radosnych, spokojnych i spełnionych świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.



**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowie** również dołączył się do życzeń świątecznych i noworocznych życząc zdrowych i radosnych świąt.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 13<sup>50</sup> zamknął obrady XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:  
*Jolanta Mierzwińska*

**Przewodniczący Rady**  
***/-/ Andrzej Stepaniuk***